

KONTAKTY

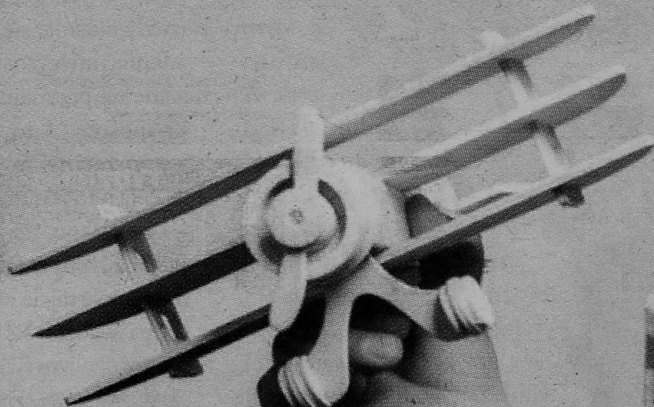
Nr 42 (1822)

15 października 2017

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Marzenia o szkole

Szał



Mówili o niej z zazdrością
Czarownica

Co tydzień z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn

 Plus Minus: szczegóły, str. 3



ISSN 1204-6940 INDEX 363226

9 770208 684005 42

Przy tablicy szkoły życia

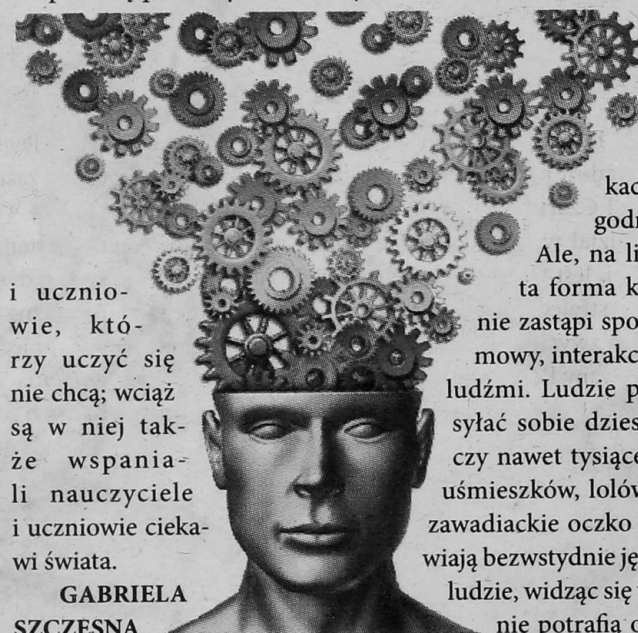
W moich szkolnych podstawowych czasach, które przypadły na lata 60. XX wieku, Dzień Nauczyciela był jednym z najważniejszych wydarzeń. Lekcje bez „pytaniówek” i klasówki, kwiaty i czekoladki Wedla, akademie, wzruszona nasza pani. Dzień uświadamiał nauczycielom i uczniom szczególny emocjonalny i życiowy związek obu stron, wzajemną zależność na wspólnej ośmioletniej drodze edukacji. Na tę chwilę po prostu się czekało! Także dzięki rodzicom, którzy czuwali nad tym, by tego dnia nasi nauczyciele odczuli, że naprawdę to ich święto. Bo nauczyciel miał wtedy społeczny prestiż, a jego decyzje w kwestii oceny wiedzy i zachowania ucznia z reguły zgadzały się z opinią jego rodziców.

Miałam szczęście uczyć się we wspaniałej „Siódemce” w Łomży, kierowanej przez charyzmatyczną panią Marię Skowrońską. Miałam szczęście zaczynać szkolną edukację w klasie pani Jadwigi Popowskiej, a potem „przejs” pod wychowawczą rękę pani Marii Jednacz i delektować się językiem polskim, którego uczyła pani Zdzisława Kotowska. Miałam też szczęście być uczennicą ówczesnego Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, gdzie otrzymałam nie tylko solidną porcję wiedzy, ale także i solidną szkołę życia. Podobnie by-

ło w moich studenckich czasach, w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Przeszło, minęło, lecz jako absolwenci swoich pierwszych jak i ostatnich uczelni, wciąż stoimy przy tablicy szkoły życia, w której jesteśmy oceniani i oceniamy sami. To szkoła, na którą wciąż mają wpływ także nasi nauczyciele, choćby nawet nie było ich już na tym świecie.

Bez wątpienia czas i liczne reformy edukacji narodowej zmieniły polską szkołę w wielu dziedzinach. Ale pod jednym względem niezmiennie pozostaje taka sama: wciąż są w niej nauczyciele, którzy nie potrafią przekazywać wiedzy



i uczniowie, którzy uczyć się nie chcą; wciąż są w niej także wspaniali nauczyciele i uczniowie ciekawi świata.

GABRIELA SZCZĘSNA

Ważne słowo:

Wyjdźcie się spotkać!

Ks. Krzysztof Rodziński: – W podstawówce zadałem dzieciom pytanie, co robią w czasie wolnym. Spora część odpowiedziała, że... snapują! „O, matko!”, pomyślałem i starając się być zabawny zasugerowałem, że równie dobrze można wyjść z domu, spotkać się ze znajomymi i też porobić głupie miny. Wtedy na wielu twarzach zobaczyłem tak bardzo niepasującą do nich minę, którą robi się przy wypowiedaniu słów „chylba z konia spadłeś!”.

Korzystam z Messengera, WhatsAppa i Instagrama. Ups, wychodzi na to, że Facebook ma mnie

w garści.

Bardzo lubię taką formę komuni-

kacji. Jest i wygodnie i szybko.

Ale, na litość boską, ta forma komunikacji nie zastąpi spotkania, rozmowy, interakcji pomiędzy ludźmi. Ludzie potrafią wysłać sobie dziesiątki, setki, czy nawet tysiące serduszek, uśmieszek, lolów, puszczają zawadiackie oczko albo wystawiają bezwstydnie język. Ci sami ludzie, widząc się w tzw. realu, nie potrafią okazać sobie



jakichkolwiek, nadużywanych wcześniej w emotkach, emocji.

Sprawy przybierają tragiczny obrót, jeśli dwoje ludzi kłóci się ze sobą przez komunikator. Co jest najgorsze w takich sytuacjach? Kiedy dochodzi do konfrontacji, wtedy okazuje się, że jedno proste zdanie może zostać zinterpretowane na przynajmniej cztery różne sposoby. A to zabrakło kropki, a to przecinek był nie tam, gdzie trzeba, a to został użyty niewłaściwy emotikon, itp.

Jak słyszę o takich sytuacjach, myślę ogarnijcie się! Wyłączcie telefon i wyjdźcie się spotkać z ludźmi w prawdziwym świecie. Tam budujecie przyjaźnie i szukajcie miłości.

(Autor jest prezesem salezjańskiego Stowarzyszenia Wychowania Młodzieży; fragment wypowiedzi w wp.pl).

REKLAMA

REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto gabs digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukś

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna
księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.



Polityka futbolowa

Dzięki mądrej i dalekowzrocznej polityce rządu i partii, polska reprezentacja pokonała 4:2 Czarnogórę i tym samym zapewniła nam udział w mistrzostwach świata w piłce nożnej. Jest tajemnicą poliszynela, że całą, genialną strategię gry naszych piłkarzy i ostatecznego ich zwycięstwa opracował osobiście nasz Umiłowany Przywódca.

Sukces ten ma podłoże ekonomiczne i polityczne. W Czarnogórze walutą obiegową jest euro. Polacy, zwyciężając w meczu, pokazali całemu światu swą niechęć do tej waluty, którą siłą chce nam narzucić Unia Europejska.

Aspekt polityczny naszego sukcesu, to pokazanie naszym wrogom, że Polska jest mocarstwem, którego nie da się zastraszyć i zdominować.

Niektórzy, niechętni partii rządzącej uważają, iż Naczelnik Państwa powinien zabronić naszym piłkarzom wygrania meczu z Czarnogórą. W ten sposób zademonstrowalibyśmy nasz sprzeciw wobec organizacji mistrzostw świata w Rosji uważanej, jakże niesłusznie, za imperium zła. Nie biorą oni pod uwagę obecnych realiów politycznych. Unia Europejska, dążąca do zrobienia z naszego kraju swojej kolonii, widząc nieugiętość polskiego rządu w obronie

niepodległości Rzeczypospolitej, może w każdej chwili zaatakować nasz kraj z ziemi, morza i powietrza. W tej sytuacji jedyną realną siłą, która może stanąć w naszej obronie jest Federacja Rosyjska, dysponująca bronią atomową i potężną, przyjazną nam armią. To prawda, że jeszcze niedawno jechalibyśmy do Rosji z obrzydzeniem, ale sytuacja się zmieniła. Teraz pojedziemy do naszych sojuszników z radością.

Tak więc w naszym, jak najlepiej pojętym interesie, są jak najlepsze stosunki z Władymirem Putinem i Kreml. Przed wyjazdem do Moskwy, trener Adam Nawalka i cała nasza reprezentacja musi otrzymać szczegółowe dyspozycje, jak rozegrać poszczególne mecze, o co zadbać powinien, mający przyjazne związki z ludźmi Putina, nasz Minister Wojny. W każdym razie w spotkaniach z Niemcami i Francją powinniśmy zwyciężyć, by pokazać kanclerz Merkel i prezydentowi Macronowi ich miejsce w szeregu. Natomiast w żadnym wypadku nie możemy sobie pozwolić na wygraną w meczu z Rosjanami, gdyż mogłoby to zakłócić odwieczną, potwierdzoną w bitwie pod Lenino i na gruzach Berlina, przyjaźń między naszymi narodami.

— WIESŁAW WENDERLICH



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczpospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod 3B4E76E8X1 i czytaj!

MYŚL TYGODNIA:

Wszystkie dyktatury opierają się na tym, że kneblują mądrzejszej części narodu usta

Georg Christoph Lichtenberg

■ Nowatorską operację tętniaka aorty, obejmującego tętnice brzuszne, przeprowadzili lekarze Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku: do aorty dostali się przez pięciocentymetrowe nacięcia w pachwinach. Tętniak to nieprawidłowe poszerzenie tętnicy. Jeżeli dojdzie do pęknięcia, chory praktycznie nie ma szans na przeżycie. Tętniaki zazwyczaj nie dają żadnych objawów i są wykrywane przypadkowo podczas badania USG.

■ Tylko 1300 z prawie 7300 pielęgniarek pracujących w województwie podlaskim nie skończyło jeszcze 40 roku życia. Według danych samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych, około 1200 przejdzie w najbliższych latach na emeryturę. Do zawodu trafia zbyt mało młodych absolwentek, chociaż są w regionie szkoły kształcące w tej specjalności.

■ 6000 mieszkańców w Podlaskiem złożyło wnioski o przejście na emeryturę po przywróceniu poprzedniego wymaganego wieku emerytalnego, 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn. Średnia wysokość emerytury mężczyzn w Podlaskiem wynosi około 2 500 złotych, kobiet ponad 1500 złotych. Kobiety, odchodząc z pracy w wieku 60 lat otrzymują przeciętnie 60 proc. tego, co przysługuje mężczyznom.

■ Dezyderat z wezwaniem do podjęcia działań na rzecz utworzenia gminy Grabówka podpisało i przekazało premier Beacie Szydło 11 postów z grupowań opozycyjnych. Przypominają w swoim wystąpieniu o orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, że odwołanie decyzji powołującej do życia nową gminę było bezprawne. Rząd orzeczenie ignoruje.

■ Częstkę w Nagrodzie Nobla z fizyki ma prof. Piotr Jaranowski z Uniwersytetu w Białymstoku. Był w ogromnym międzynarodowym zespole naukowców, którzy pracowali nad aparaturą do wykrywania fal grawitacyjnych. Nagrodę otrzymali badacze tego zjawiska z USA: Rainer Weiss, Barry Barish i Kip Thorne. Profesor Piotr Jaranowski na UW kieruje Zakładem Astrofizyki i Astrofizyki.

■ Utrzymało drugie miejsce w kraju wśród województw nasze województwo, a Wysokie Mazowieckie awansowało na drugie miejsce wśród miast powiatowych w rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów w 2016 r.

■ Już jest grypa! We wrześniu w naszym województwie było ponad 5500 zachorowań, czyli ponad 1000 więcej, niż w tym samym okresie w ubiegłym roku. Najwięcej w powiatach sokólskim, białostockim i augustowskim.

■ Do „Ucha Prezesa” trafił polityk z województwa podlaskiego, wiceminister spraw wewnętrznych i poseł z Suwałk Jarosław Zieliński. W znanym i niezwykle popularnym internetowym serialu satyrycznym autorstwa Roberta Górskiego w postać Jarosława Zielińskiego wcielił się znakomity

aktor Cezary Żak (wójt i proboszcz w „Ranczo”). Bliższe szczegóły roli nie zostały ujawnione.

■ Formalnością okazały się wybory nowego wójta gminy Rutka Tartak. Kandydatem był tylko Piotr Sinkiewicz, w ostatnich latach zastępca wójta Jana Racisa, który po wielu kadencjach u władzy zrezygnował ze względu na stan zdrowia. Do wyboru w tej sytuacji wystarczyło więcej głosów na „tak” niż na „nie”, niezależnie od frekwencji.

■ Trzy kolejne blokady przeprowadzili ekolodzy, protestujący przeciwko wycinaniu drzew w Puszczy Białowieskiej. Jedną z nich siłowo zlikwidowali strażnicy leśni i doszło do szamotaniny. Obie strony wzajemnie oskarżają się o naruszenia nietykalności fizycznej, a zatem i prawa.

■ Izabela Szafrńska z Białegostoku i Piotr Zubek z Warszawy zostali laureatami głównej nagrody XI Festiwalu Piosenki Literackiej w Białymstoku, któremu patronuje białostockanka Łucja Prus, nieżyjąca już wokalistka.

0 godną emeryturę dla wsi



„Chcemy, by rolnicy tak, jak do tej pory mogli kończyć pracę po ukończeniu 55 lat w przypadku kobiet i 60 lat w przypadku mężczyzn. Rolnicy stracili prawo do wcześniejszych emerytur z końcem września 2017 roku. I teraz mogą przechodzić na emeryturę, tak, jak inni: kobiety po ukończeniu 60 lat, a mężczyźni 65”, mówi prezes PSL w naszym województwie Stefan Krajewski. PSL chce zebrać 100 tysięcy podpisów pod hasłem „Godna emerytura” i z obywatelskim projektem ustawy walczyć o wcześniejsze emerytury dla rolników.

Znaki czasu

■ „Kto nam podmienił Prezydenta” zapytała oburzona użytkowniczka, która nie doczekała się żadnych zdjęć Andrzeja Dudy z różanicem w dłoni. Po pewnym czasie doczekała się odpowiedzi prezydenta: „Jest Pani pewna? Różaniec musi być przed kamerami lub we fleszach? Hmm. Nie wiedziałem... Był w kaplicy Pałacu. Bez kamer...”

■ Naukę języka angielskiego premier Beaty Szydło opłaca Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Dotąd wydała 16 000 złotych.

■ Ponad 500 000 zł Fundacja Aleksandry Wesołowskiej, córki Antoniego Macierewicza, w 2016 r. otrzymała z budżetu państwa.

■ Akcję „Różaniec do granic” wsparły finansowo państwowe spółki Energa i Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych oraz koleje.

■ Na gali konkursu „Nauczyciel Roku”, organizowanego przez „Głos Nauczycielski” nie pojawiła się minister Anna Zalewska ani nikt z ministerstwa. Zalewska zamierza ogłosić swój konkurs na najlepszego nauczyciela.

■ Kontrolerzy z Parlamentu Europejskiego dopatrzili się nieprawidłowości przy finansowaniu konwencji programowej PiS i Kongresu „Polska Wielki Projekt”. Pieniądze dała partia Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy, do której należą europosłowie PiS. Teraz EKiR będzie musiał oddać 377 tys. euro, a kolejne 266 tys. euro zostanie mu potrącone z dotacji za 2016 rok.

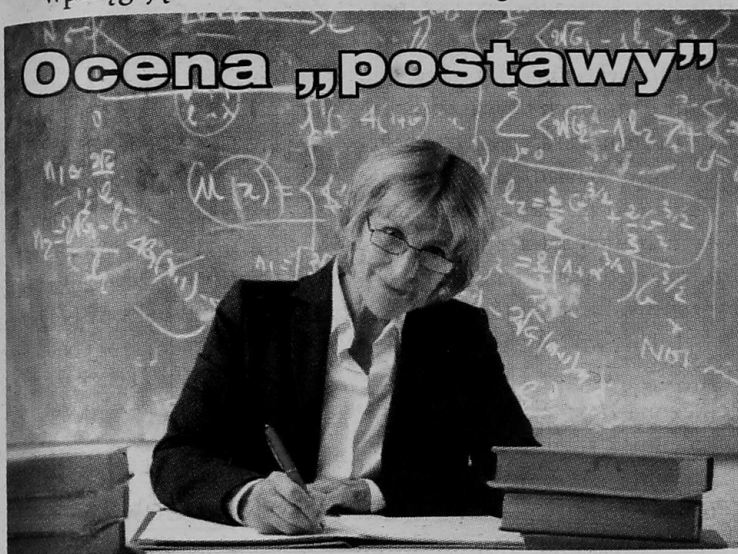
■ „PiS=PZPR”, „TVPiS kłamie”, „Konstytucja – nie deptać!”, takie napisy pojawiły się na przejściach dla pieszych i chodnikach w Rzeszowie.

■ Beata Nowosielska, która zastąpiła wpisem na Facebooku, żeby przyjeżdżającego do Polski Donalda Tuska przywitać kajdankami i szubienicą, za co pożegnała się z pracą, została wicedyrektorem w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

■ Ponad 2 miliony złotych z prywatnego konta księdza z Trójmiasta wyciągnęła na podstawie podrabianych dokumentów grupa dwudziestokilkulatków. Czterech zostało aresztowanych.

■ Samobójstwo na strzelnicy popełniła mieszkanka Warszawy. Wykupiła karnet i podczas trzeciej serii przyłożyła sobie broń do głowy. W torebce miała list pożegnalny.

Prezent rządu PiS na Dzień Nauczyciela. Nadal będziecie biernie przyglądać się, jak rządzący wprzęgają was w tworzenie „nowego człowieka”?



Ocena „postawy”

Dyrektor szkoły będzie oceniał „prezentowane przez nauczyciela postawy moralne i etyczne”, pisze „Dziennik Gazeta Prawna”. Dotychczas głównym kryterium oceny była jakość pracy, a nie życie prywatne. Istnieje obawa, że pod lupę trafi, w jakim związku żyje pedagog, jakie wyznaje poglądy religijne, światopoglądowe i polityczne. Jedno już jest pewne, wszystko musi być zbieżne z tym, jak na te sprawy zapatruje się dyrektor placówki, bo to on będzie sporządzał co 3 lata odpowiednie pismo na ten temat.

Jaki to może mieć wpływ na życie dzieci i funkcjonowanie szkoły? Z pewnością zacznie się walka z każdą innością, a nauczyciele, którzy będą odstawiali swoimi poglądami od tego, jaką wizję świata ma dyrekcja, będą mieli utrudnioną pracę. Strach będzie rozmawiać z dziećmi i zaszczepiać w nich różne światopoglądowe wizje wspól-

czesnego świata, w obawie przed utratą pracy. Może dojść do kuriozalnych sytuacji, że jeżeli dyrektor jest głęboko wierzącym katolikiem, jego kadra także powinna w tym duchu wychowywać dzieci, o ile nie chce stracić pracy.

Inwigilowani i zastraszeni w pewnym sensie nauczyciele, będą uczyć według jednej i słusznej linii. Dowodzą tego przypadki, które ostatnio zaskoczyły opinię publiczną. Nauczyciel, który dostał naganę za umieszczenie linku do „Ucha prezesa”, czy nauczycielki z Zabrze, które były szykanowane za udział w Czarnym Marszu.

Według Związku Nauczycielstwa Polskiego przepis, który ma wejść w życie, to straszak, by pedagodzy nie angażowali się w żadne akcje społeczne, które są przeciwne obecnej władzy, co doprowadzi do upolitycznienia szkół. Fot. DGP

Plik Kontrolny dla „mikrusów”

Od 1 stycznia 2018 r. ok. 1,6 mln mikroprzedsiębiorców dołączy do grona podatników VAT, którzy prowadzą elektroniczną ewidencję VAT (czyli rejestr sprzedaży i zakupów VAT) oraz przesyłają ją jako JPK_VAT. Duże przedsiębiorstwa wysyła ją JPK_VAT od 1 lipca 2016 r., a małe i średnie od 1 stycznia 2017 r. (JPK – Jednolity Plik Kontrolny).

W listopadzie ruszy szeroka kampania w TV, radio i internecie. Zainteresowani będą też mogli korzystać z infolinii Krajowej Informacji Skarbowej i uzyskać informacje w urzędach skarbowych,

informuje rzecznik prasowy administracji skarbowej w Białymstoku Radosław Hancewicz.

JPK_VAT to zestaw informacji o zakupach i sprzedaży, który wynika z ewidencji VAT za dany okres. Przesyła się go wyłącznie w wersji elektronicznej, w określonym układzie i formacie, do 25. dnia miesiąca za miesiąc poprzedni, nawet jeśli podatnik rozlicza się kwartalnie. Szczegółowe informacje dostępne są na www.jpk.mf.gov.pl oraz pod numerem telefonu Krajowej Informacji Skarbowej 801 055 055, 22 330 03 30.



„Różaniec do granic”

Modlitwa różańcowa za pokój w Polsce i na świecie odmówiona została w świątyniach wzdłuż granic naszego kraju. W archidiecezji białostockiej wierni zgromadzili się na modlitwę w Jałowie, Dąbrowie Białostockiej, Suchowoli, Sokółce, Krynkach, Michałowie i Białowieży. W elckiej modlili się m. in. uczestnicy kajakowego spływu Szlakiem Papieskim. Modli-

tewne spotkania odbyły się także w Hajnówce, Kleszczelach, Czeremsze, Tokarach, Niemirowie, Mielniku, Milejczycach i Nurcu. Stacji w diecezji drohiczyńskiej. Święto Matki Bożej Różańcowej ustanowione zostało na pamiątkę bitwy morskiej pod Lepanto w 1571 roku, w której flota chrześcijańskiej Ligi Świętej pokonała muzułmańskie wojska Imperium Osmańskiego.

Agro na obcasach

„Rolniczki motorem innowacji” to nazwa konkursu, który odbył się z inicjatywy Podlaskiej Izby Rolniczej. Uhonorowane zostały w nim panie, które samodzielnie lub rodzinie prowadzą gospodarstwa rolne, wdrażają w nich nowości, a jeszcze znajdują czas na aktywność społeczną, tworzenie lub udział

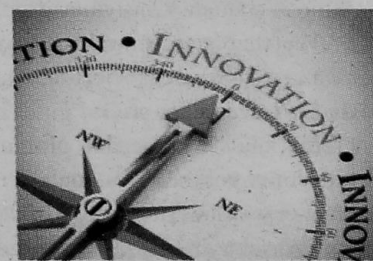
w wydarzeniach kulturalnych i rozrywkowych.

Z dziesięciu uczestniczek konkursu na podium gali „Agro na obcasach” znalazły się: Agnieszka Gremza z gminy Korycin, która wyprzedziła Martę Rame z gminy Sejny, Milenę Chodnicką z gminy Kolno i Joannę Kaczyńską z gminy Wysokie Mazowieckie.

Forum Gospodarcze w Łomży

Na I Forum Gospodarcze Subregionu Łomżyńskiego, które odbędzie się 19 i 20 października w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości (ul. Akademicka 14), zapraszają starosta łomżyński Elżbieta Parzych i wicestarosta Lech Szablowski oraz prezes Łomżyńskiego Forum Samorządowego Agnieszka Muzyk.

Zagadnienia oblicza innowacyjności Subregionu Łomżyńskiego i wizja rozwoju będą tematem przewodnim pierwszego dnia obrad. Rozważania drugiego



dnia skupią się wokół zagadnień małych i średnich przedsiębiorstw Subregionu Łomżyńskiego i możliwości współpracy.

Forum jest realizowane pod patronatem i przy współfinansowaniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

ŁOMŻA

Odnawianie pomników

Przyszłoroczny jubileusz 600 lat Łomży sprawił, że odnowione zostaną wreszcie pomniki Stacha Konwy, Zygmunta Glogera i Jakuba Wagi. Prace przy Konwie prowadzi już firma konserwatorska z Bydgoszczy. Autorem pomnika dzielnego Kurpia jest nieżyjący już Garyfasza Lörinczy, Węgier, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Budapeszcie i Monachium, który w czasie wojny zakochał się w pięknej Polce, a po wojnie przyjechał z nią do Łomży. Piękna Polka i artysta znad Dunaju byli rodzicami znanego łomżyńskiego fotografa, fotoreportera „Kontaktów”, Gabora Lörinczy.

Działki przy Venedzie sprzedane

Cztery działki przy ul. Katyńskiej i Zawadzkiej, tuż przy Venedzie, sprzedało miasto developrom za ponad 7 mln zł. W piątek, 6 października, dwie działki wylicytowała łomżyńska Development Zacharzewski i Skowroński i dwie Grodzki Development z Elku.

Koniec Gaspolu w Łomży!

Po jednej z największych firm w czasach PRL, rozlewni gazu płynnego Gaspol w Łomży, wkrótce nie będzie śladu. Powstała w 1969 roku. W 1991 roku została sprywatyzowana i kupił ją holenderski koncern. Przestała działać z końcem czerwca tego roku, a teraz jest likwidowana. Teren będzie oczyszczony „do ziemi”. Gaspol nadal będzie zaopatrywał klientów w gaz i prowadził dystrybucję gazu w butlach w Łomży i okolicy.

W ŁSM drożej

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa podnosi od 1 stycznia 2018 r. opłatę na fundusz remontowy z 1,3 zł miesięcznie za każdy metr kwadratowy mieszkania do 1,5 zł/m². Jak wyjaśnia Zarząd ŁSM, konieczność podwyżki wynika ze znaczącego wzrostu kosztów robót budowlanych (wzrosły pałaca minimalna i stawka godzinowa) oraz faktem, że stawka w obecnej wysokości obowiązuje do 2009 roku.

Posłanka zaprasza

Na konferencję „Zatrudnienie wspomagane szansą pracy dla osób z niepełnosprawnością intelektualną”, zapraszają do Auli Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży posłanka Bernadeta Krynicka, Urząd Miasta Łomża oraz Stowarzyszenie Czas Rozwoju w poniedziałek, 23 października, o godz. 10.00.

Udział w konferencji jest bezpłatny, ale ze względu na ograniczoną ilość miejsc, decyduje kolejność zgłoszeń. Zgłoszenia przyjmowane są do 18 października, e-mail: stowarzyszenie@czas-rozwoju.pl. W zgłoszeniu należy podać następujące informacje: imię i nazwisko, nazwę reprezentowanej organizacji (firmy), adres e-mail i telefon kontaktowy. Konferencja ma na celu, m.in. przybliżenie pracodawcom korzyści w postaci realnego wsparcia przedsiębiorców i ulg dla pracodawców, zatrudniających niepełnosprawnych intelektualnie.

Hubertus w Kisielnicy

Na Dzień Świętego Huberta, czyli gonitwę w polowaniu na lisa dla dzieci, zapraszają dyrektor Szpitala Wojewódzkiego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży i Ośrodek Rehabilitacji Diennej dla Dzieci w Kisielnicy w sobotę, 14 października (godz. 11.00) do Ośrodka. W programie także bieg za lisem wolontariuszy Ośrodka, piknik militarny i ognisko z kiełbaskami.

Ostrożnie z dogrzewaniem

O zachowanie ostrożności w dogrzewaniu się „farelkami” i innymi grzejnikami (muszą być sprawne) apeluje Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży st. bryg. Dionizy Krzyna. Zachęca także do przeglądu komínów oraz instalowania w domach i mieszkaniach czujek tlenu węgla.

Co ze Śniadowem?

Spotkanie poświęcone rewitalizacji gminy Śniadowo odbędzie się w czwartek, 12 października (godz. 15.00) w Gminnym Ośrodku Kultury.

Jarmark Rozmaitości w Łomży

Łomżyński Jarmark Rozmaitości w sobotę, 14 października (godz. 10.00 – 16.00) na Starym Rynku. Będą artyści, kolekcjonerzy antyków, stragany ze swojskim jadem.

Wojna w obrazkach

Igor Lemański ze Szkoły Podstawowej w Pniewie i Kacper Kołakowski z SP w Podgórzu są laureatami gminnego konkursu plastycznego „Wojna widziana oczami dziecka”, zorganizowanego przez Szkołę Podstawową w Kupiskach i Bibliotekę Gminy Łomża.

Tanecznie

o Puchar Marszałka

XXI Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Marszałka Województwa Podlaskiego, Starosty Łomżyńskiego i Prezydenta Miasta Łomża oraz XI Dziecięca Gala Taneczna odbędą się w niedzielę, 22 października (godz. 9.30), w Hali Sportowej w Piątnicy, ul. Szkolna 29.



„Pocztówka” z Łomży

Wytyczona w roku 1836, nazwana została ulicą Wesołą. Kiedy Łomża została stolicą guberni (1866), obok wyznaczono plac, na którym w roku 1877 stanęła cerkiew prawosławna (dzisiaj Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny). Plac otrzymał nazwę Soborna, a ulica Wesoła przemianowana została na Soborną. Podczas światowej wojny, w roku 1915 roku, stała się ulicą Cerkiewną. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w latach 20. XX wieku, władze miasta, likwidując nazewnictwo

zaborcy, przemianowały ją na ulicę Henryka Sienkiewicza, wybitnego pisarza, laureata literackiej Nagrody Nobla. Warto dodać, że Sienkiewicz gościł w Łomży w roku 1900 i na jego cześć zorganizowano „wieczór Sienkiewiczowski”, na którym święcił jubileusz 25 lat pracy twórczej.

Przedwojenna ulica Henryka Sienkiewicza, przy której stanęły okazałe kamienice, przydawała miastu lokalnego prestiżu. Ale czas robi swoje. Dzisiaj w samym centrum miasta szpecą ją nie tylko obskurne zabudowania. Oto

właśnie tutaj, w zabytkowej części Łomży, znajduje się pusta działka, która po każdym deszczu i roztopach zamienia się w ogromne bajoro. „Błotna” działka jest prywatna i od dziesiątków lat miasto nie jest w stanie wyegzekwować od jej właściciela należytego porządku. A porządek był tu na pewno w roku 1915, co utrwalone zostało na wydanej wtedy pocztówce, prezentującej ulicę Cerkiewną: w tym właśnie miejscu, za wysokim drewnianym parkanem, widać korony drzew.



„Miastowi nie do roboty”

Małgorzata pracowała, a panowie... jak widać

nika, miastowi panowie nie do końca mogli sprostać tym wymaganiom. „Ja się do tego nie nadaję”, wyznał wprost Dawid, który przyleciał do jej domu samolotem sportowym.

„Może panowie nie lubią pracy fizycznej”, zastanawiała się rolniczka Małgorzata.

Jej serce dwóch Pawłów próbowało zdobyć... tańcem w obozie. Na razie nie wiadomo, co z tego wyniknie. Co będzie ważniejsze? Oryginalne pomysły panów na zwrócenie większej uwagi na siebie, czy pokazanie, że z takiego faceta będzie pożytek w gospodarstwie i wsparcie życiowe? Kolejne odcinki z pewnością to pokażą.

Małgorzata ma 27 lat. Jest absolwentką warszawskiego SGGW i właścicielką gospodarstwa.

U Małgorzaty Sienkiewicz z Uśnika pod Śniadowem, która bierze udział w czwartej edycji programu „Rolnik szuka żony”, dzień zaczyna się pracą i bieganiem, a dopiero potem przycho-

dzi pora na śniadanie. Jak można było zobaczyć w odcinku emitowanym w niedzielę, 8 paździer-

nika, miastowi panowie nie do końca mogli sprostać tym wymaganiom. „Ja się do tego nie nadaję”, wyznał wprost Dawid, który przyleciał do jej domu samolotem sportowym.

265 000 000 znaczków z Pułaskim



Znaczek z wizerunkiem Pułaskiego wydany w USA

Dla uczczenia pamięci bohatera narodów polskiego i amerykańskiego Kazimierza Pułaskiego, Senat USA ustanowił w 1929 r. 11 października Dniem Pamięci Generała Pułaskiego. W pierwszą październikową niedzielę w Nowym Jorku na 5 Alei odbywa się największa Parada Pułaskiego. W ubiegłym tygodniu „Kontakty” zamieściły korespondencję z Parady, w której uczestniczyła rodzina Saturniny i Wojciecha Pieńczykowskich pochodzących ze Szczuczyna.

Międzywojenna prasa opisywała jeszcze jedno świadectwo upamiętnienia naszego rodaka w USA. Dla uczczenia 150 rocznicy śmierci Pułaskiego w 1779 r., rząd USA zainspirowany przez Polonię amerykańską, zdecydował o wydaniu znaczków pocztowych z jego wizerunkiem.

Miesięcznik „Więści z Polski” relacjonował, iż wydaniu znaczków towarzyszyło wiele uroczystości z udziałem przedstawicieli władz amerykańskich.

„Pocztmistrz generalny w Waszyngtonie wręczył ambasadorowi Rzeczypospolitej p. Filipowiczowi osobiście pierwszy pakiet tych znaczków. W urzędach pocztowych wszystkich miast, w których Polonia amerykańska posiada wielu przedstawicieli, ustawiono specjalne kioski ze sprzedażą znaczków z Pułaskim. Pierwszy nabył osobiście znaczki z Pułaskim za sumę 5 tysięcy dolarów p. Romaszewicz, prezes Związku Narodowego Polskiego. Miasto Chicago, zgodnie z uchwałą rady miejskiej, zakupiło znaczki te również za 5 tysięcy dolarów”, pisał miesięcznik.

Znaczki z wizerunkiem bohatera dwóch narodów cieszyły się olbrzymim popytem nie tylko wśród Amerykanów. Zamówienia na nie przychodziły do amerykańskiego departamentu poczt z całego świata: Polski, Francji, Anglii, Niemiec, Brazylii, Argentyny, Kuby, Kanady, Australii, Mandżurii, Chin, Kongo, Algieru, Japonii. Kupił je sekretarz osobisty króla Anglii, zagorzały filatelista Jerzego V. Mistrz Ignacy Paderewski (były premier

Rzeczypospolitej z 1919 r.) kupił 500 sztuk znaczków i opiewających nimi specjalne listy do wybitnych osobistości świata politycznego. W ten sposób promował Polskę w świecie.

Amerykański inspektor poczt płk. Eidsness oświadczył publicznie, że wydanie znaczków Pułaskiego było największym sukcesem, jaki poczta amerykańska odnotowała przy wydawaniu znaczków pamiątkowych.

Znaczków z Pułaskim sprzedano 265 milionów!

Major miasta Chicago W. M. Thompson wystąpił do rządu Stanów Zjednoczonych z oficjalną rezolucją, w której domagał się wydrukowania nowych stu milionów znaczków z Pułaskim. Druk prawdopodobnie nie było (w 1929 roku cały świat przeżywał kryzys gospodarczy), ale pierwsza seria 265 000 000 znaczków rozsławiała Polskę. (m)

Patronat KONTAKTÓW



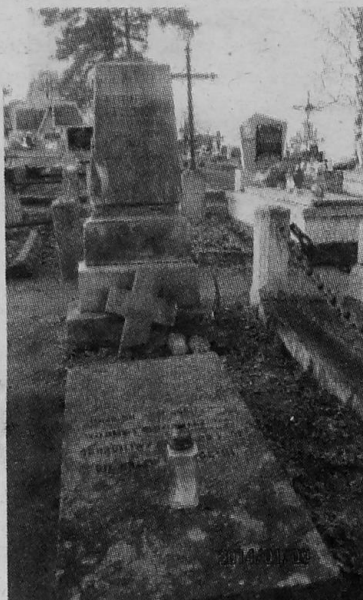
Hubertus w Grabowie

Już 15 października w Grabowie myśliwy i jeźdźcy będą celebrować swoje święto, czyli tradycyjnego Hubertusa, którego głównym punktem będzie gonitwa za lisem. O godzinie 12.00 obchody rozpocznie Hubertowska Msza Święta w kościele parafialnym w Grabowie, oprawiona myśliwską muzyką, po której ok. 13.30 gonitwa św. Huberta na placu przy ośrodku zdrowia, w której popędzi ponad 20 jeźdźców. Zapraszamy wójt, Stowarzyszenie Sportowo-Jeździeckie im. 10 Pułku Ułanów Litewskich, Koło Łowieckie „Wicher” i Gminny Ośrodek Kultury w Grabowie.

Systematyczną renowację pomników z XIX w. na cmentarzu parafialnym przeprowadza od 4 lat Stowarzyszenie Nasz Szczuczyn. Fundusze pozyskuje z organizowanej kwesty na cmentarzu podczas Święta Zmarłych. Dzięki ofiarności ludzi, z pierwszej kwesty odrestaurowało mocno zniszczony (pozbawiony głowy) nagrobek kłęzącego aniołka Marysienki Zawodzińskiej z 1882 roku. Zbiórka z drugiej kwesty przeznaczona została na odrestaurowanie nagrobka, przedstawiającego Matkę Boską stojącą na kuli ziemskiej na grobie Teodory z Górskich Maciorowskiej z 1881 roku. Brakującą kwotę uzupełnił ks. proboszcz Robert Zieliński i Stowarzyszenie Nasz Szczuczyn. Ubiegłoroczna kwesta pozwoliła na odrestaurowanie grobowca z piaskowca Fryderyka Fiedera z 1909 roku.

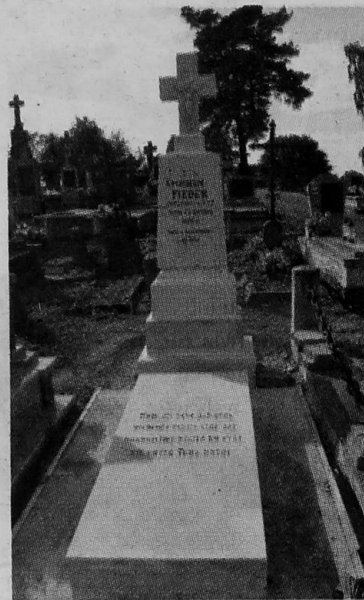
W tym roku kwestorzy będą zbierać na renowację trzech zabytkowych pomników.

„Wspólnie z proboszczem parafii Imienia NMP w Szczuczynie ks. Jackiem Majkowskim, administra-



Nagrobek Fryderyka Fiedera przed odrestaurowaniem i po konserwacji ze zbiórki w 2016 roku

torem szczuczyńskiej nekropolii, zdecydowaliśmy o odrestaurowaniu w pierwszej kolejności nagrobka Henia Piaskowskiego z 1910 roku, a następnie Marjanny Sulewskiej z 1911 roku z dużą figurą ukrzyżowanego Jezusa z postaci pasyjki oraz Alexa Łapczyńskiego z 1908 roku”, mówi dyrektor Centrum Kultury w Szczuczynie Janusz Siemion, działający w Stowarzyszeniu.



Wszystkie prace konserwatorskie na szczuczyńskim cmentarzu prowadzone są za wiedzą Urzędu Konserwacji Zabytków. Cmentarz w Szczuczynie powstał na przełomie XVIII i XIX wieku. Znajduje się na nim neogotycka kaplica z 1910 roku i wiele zabytkowych grobowców. Tegoroczna kwesta odbędzie się na cmentarzu 1 i 2 listopada.

Manewry

VIII Mundurowe Manewry „Zdobytanie Jednostki” odbędą się 19 października na terenach byłej jednostki 9. Pułku Strzelców Konnych w Grajewie.



Paczka literacka

Pakiety po 21 książek i po 2 audiobooki otrzymały w ramach ogólnopolskiej akcji „Paczka Literacka”, organizowanej przez Wydawnictwo Agora oraz Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Biblioteka Centrum Kultury w Szczuczynie i Filia w Nieckowie.

Przyjazny ogród

Ogród Anny Malinowskiej z Rajrodu wygrał w konkursie Biebrzańskiego Parku Narodowego „Ogród przyjazny w przyrodzie”. Gratulujemy!

Trup za zamkniętymi drzwiami

Zmarłego mężczyznę (lat 59) znaleźli strażacy w zamkniętym domu w Szczuczynie. Sprawę wyjaśnia policja.

Pod nowym sztandarem



Uczniowie z dyrektorem Romualdem Świdzińskim

„Nauka skarbem drogim, jak bogatym, jak ubogim. I bogactwa często giną, lecz nauki nie przemina”. Te słowa Jana Kochanowskiego były mottem uroczystości przekazania nowego sztandaru Szkole Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Małym Płocku.

Decyzję o zmianie sztandaru podjął dyrektor szkoły Romuald Świdziński z nauczycielami i rodzicami w ubiegłym roku.

Pierwszy sztandar szkoła otrzymała 3 września 1979 roku w czasie ogólnopolskiej inauguracji roku szkolnego 1979/1980.

Przeniosła się wówczas do nowego, pięknego budynku i nazywała Zbiorną Szkołą Gminną im. Jana Kochanowskiego. Taki też napis oraz ówczesne godło (Orzeł Biały bez korony) widniały na sztandarze. Ubiegłowieczny sztandar ufundowali mieszkańcy gminy Mały Płock. Autorami projektu sztandaru z sylwetką Jana Kochanowskiego byli łomżyńscy artyści plastycy Henryk Osiecki i Mieczysław Mazur. Wydarzenia te oraz stary sztandar (dziś eksponat historyczny) są dowodem przemian w polskiej oświacie.

Pieniądze na nowy sztandar

(sześć tysięcy złotych) zebrali rodzice, nauczyciele, pracownicy szkoły, radni i władze gminy oraz darczyńcy indywidualni. Zbiórka zakończyła się w listopadzie ubiegłego roku. W piątek, 6 października, w szkolnej uroczystości uczestniczyli władze gminy, proboszcz parafii Mały Płock ks. dr Jan Piękosz, rodzice, uczniowie oraz nauczyciele obecnie pracujący w szkole i emeryci. Uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie i zaprezentowali ciekawy program artystyczny, w którym wykorzystali poezję patrona swojej szkoły.

Asfaltowa powiatowa

4 mln 700 tys. zł będzie kosztowała przebudowa drogi powiatowej Budy Poryckie – Wilczewo – Ignacewo – Zaborowo – Karwowo i drogi gminnej w Ignacewie. Burmistrz Stawisk uzyskał na nie unijną dotację 2 mln 800 zł.

Samopomoc w Kolnie

W grudniu w Kolnie rozpocznie działalność Środowiskowy Dom Samopomocy. Będzie 20 miejsc dla mieszkańców powiatu z zaburzeniami psychicznymi i niepełnosprawnością intelektualną. Chętni mogą zgłaszać się w PCPR.

Uniwersytet w gminie

Koło Uniwersytetu Złotego Wieku pod patronatem Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży powstaje w gminie Kolno. Umowę o współpracy partnerskiej podpisali wójt Józef Wiśniewski i rektor WSA Roman Engler. Uniwersytet dla seniorów powstał przed laty na tej uczelni jako pierwszy w Łomżyńskim.

Spalanie białej szafwii jest doskonałym sposobem na oczyszczanie powietrza w domu i usuwa aż 94 procent bakterii!

Okadź mieszkanie, jak babcia

Aby oczyścić powietrze w domu, należy wziąć garść suszonej białej szafwii, skrócić ją w kształt kija, a następnie podpalić jeden jego koniec. Gdy pojawi się płomień, należy nim uderzyć, żeby zgasł i zaczął z niego wydobywać się dym. Powstałe smugi dymu z tłętej szafwii, zabijają bakterie i unoszące się w powietrzu zarazki. Badanie naukowe wykazało, że dym potrzebuje około godziny, aby oczyścić powietrze. Unoszące się w powietrzu bakterie i zarazki mogą wywoływać, między innymi astmę, kaszel, infekcje dróg oddechowych, bóle głowy, zawroty głowy, zmęczenie, raka płuc oraz problemy sercowe.

Przed okadzaniem domu szafwią umieść swoje zwierzęta w innym pomieszczeniu lub na zewnątrz. Co prawda, szafwia nie jest dla nich szkodliwa, ale mają znacznie bardziej czułe zmysły węchu, niż ludzie.

W przeciwieństwie do chemicznych środków, stosowanych do oczyszczania powietrza, które zwykle tylko maskują zapachy, szafwia jest w stu procentach naturalna i nie wywołuje niepożądanych reakcji u alergików i osób bardzo wrażliwych na zapachy, jest bezpieczna dla dzieci. Poza tym szafwia pięknie pachnie.

Gotowe kije szafwii można kupić w sklepie, ale równie dobrze można je wykonać samemu.

REKLAMA

KONTAKTY w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera kolorowy dodatek telewizyjny.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)

Krajową prenumeratę można zamówić przez
www.poczta-polska.pl/prenumerata
oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych,
oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75,
www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7,
tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Nie daj się naciągaczom z „chrześcijaństwem”
i księdzem w nazwie!



Jak zarobić na różańcu?

Akcja „Różaniec do granic” stała się już znana na całym świecie, a w Polsce zgromadziła setki tysięcy wiernych. Właśnie znalazł się ktoś, gotowy zmienić to w rzekę pieniędzy. Ostrzegamy, pilnujcie portfela swojej babci, zanim zrobi coś nierozsądnego. Bo naciągacze przede wszystkim kierują się do starszych ludzi.

Wygląda to tak: otwierasz skrzynkę pocztową, a tam wypada gruba koperta. W środku prezent, różaniec. Za darmo. Do tego zaadresowany imiennie kilkustronicowy list na temat różańca, objawień, odkupień, przebudzenia sumień Polaków. Do przesyłki dołączone są druki przekazu pocztowego z prośbą o wsparcie finansowe. Jest też „oferta”. Za 50 złotych wpłaty nadawca proponuje modlitwę w imieniu darczyńcy. Przy wpłacie 150 złotych jest już pakiet z mszą w jego intencji.

Ofensywa pocztowa z „różańcem w prezencie” zbiegła się z finałem ogólnopolskiej akcji Różaniec do granic. Bazuje na powszechnie wykorzystywa-

nym w handlu psychologicznym mechanizmie wdzięczności. Jeśli otrzymujemy coś za darmo, zazwyczaj czujemy się zobowiązani do wyrównania rachunku.

Za 600 tysiącami przesyłek stoi Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej Instytut Ks. Piotra Skargi z Krakowa. To świecka organizacja, która w ten sposób zbiera środki na działalność. Jej misją jest obrona wartości i zasad chrześcijańskich w życiu publicznym. Kilka lat temu przeciwko natarczywym pismom Stowarzyszenia, kierowanym do parafian, zaprotestowała krakowska Kuria.

„Stowarzyszenie oraz Instytut nie posiadają aprobaty Arcybiskupa Krakowskiego, a podejmowane przez nie inicjatywy religijne nie zostały uzgodnione z Kurią Metropolitalną w Krakowie”, pisała w komunikacie.

W kolejnych zdaniach Kuria ostrzegała, że w przypadku jakiegokolwiek reakcji na przesyłkę, Stowarzyszenie w sposób uciążliwy narzuca kontynuowanie kontaktów i zamawianie dalszych materiałów.

REKLAMA

Zamawiaj więcej
płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od 0,49 zł

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

Kodak Express

ŁOMŻA, OMOWSKIEGO 18

Dział

— POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI —

55 lat Muzeum w Ciechanowcu

55 lat obchodzi Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. Jego współtwórcami byli założyciele pierwszego w powojennym województwie białostockim stowarzyszenia regionalnego, Towarzystwa Miłośników Ciechanowca (TMC). Przewodniczącym był Marian Borzóchowski, a wiceprzewodniczącymi lekarz Paweł Olszewski i nauczyciel, historyk sztuki Kazimierz Uszyński. Celem Towarzystwa było utworzenie muzeum w powojennych ruinach pałacu (na zdjęciu u góry) z połowy XIX wieku hrabiostwa Starzeńskich w Nowodworach. Stosowną uchwałę podjęła 8 września 1962 roku Miejska Rada Narodowa w Ciechanowcu. Doktor Olszewski honorarium za porady lekarskie odbierał w muzealnych ekspozycjach. Kazimierz Uszyński motocyklem objeżdżał sąsiednie wsie w poszukiwaniu „staroci”. Muzeum, którego był pierwszym dyrektorem (do 2002 roku), było celem i pasją jego życia. Od 15 lat



Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu



dzieło Uszyńskiego kontynuuje dyrektorka Dorota Łapiak.

Dziś zbiory Muzeum liczą ponad 28 tys. eksponatów, a w skansenie jest 47 zabytkowych obiektów architektury.

Z okazji jubileuszu odbędzie się w Muzeum pod honorowym patronatem marszałka województwa podlaskiego Jerzego

Leszczyńskiego i Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce uroczysta gala (12 października), w czasie której zostanie otwarta ekspozycja stała „Dzieje rolnictwa w Polsce” oraz konferencja naukowa „Dokumentacja, monitoring i ochrona obiektów skansenowskich” (13-14 października).

— POWIAT ZAMBROWSKI —

Konsekracja w Starym Skarżynie

Kościół parafialny pw. św. Maksymiliana Kolbego w Starym Skarżynie konsekrował ordynariusz łomżyński ks. bp Janusz Stepnowski w niedzielę, 8 października.

Historia kościoła sięga lat siedemdziesiątych minionego wieku, kiedy to w budynku remizy strażackiej mieszkańcy wsi urządzili kaplicę. W czerwcu 1973 roku został w niej ustanowiony samodzielny ośrodek duszpasterski. Kościół, dzięki staraniom ks. Stefana Karpińskiego i mieszkańców, zbudowany został w latach 1984-1988. 1 stycznia 1995 roku dekretem biskupim została ustanowiona parafia.

Uroczystość konsekracji uświetnił Chór Salezjańskiej Szkoły Muzycznej w Lutemiersku pod dyktando pochodzącego z parafii w Skarżynie ks. dr hab. Kazimierza Dąbrowskiego.

Proboszczem parafii jest ks. Jarosław Filochowski. Do parafii należą Brąjczewo, Goski Pełki, Nowy Skarżyn, Stary Skarżyn, Tarnowo Boruty, Tarnowo Goski, Zaręby Kromki i Zaręby Świeżki.



„Aby świetlica dobrze służyła i ciągle żyła”, życzył mieszkańcom Ład Polnych wójt gminy Zambrów Jarosław Kos w dniu otwarcia świetlicy. Gruntowny remont (wymiana okien, drzwi, instalacji elektrycznej, kanalizacyjnej, ogrzewanie ścian) kosztował ponad milion złotych i został sfinansowany z budżetu gminy. W czasie uroczystości otwarcia i poświęcenia świetlicy głównymi gospodyniami były panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Sąsiadki”, ale ze świetlicy będą korzystać wszyscy mieszkańcy wsi: Łady Polne, Łady-Borowe, Szeligi-Kolonia, Szeligi-Leśnica i Pęsy-Lipno. Na zdjęciu: KGW „Sąsiadki” w Ładach Polnych, powstałe w lipcu 2015 roku z inicjatywy Barbary Łady.

Rośnie przedszkole w Szumowie

Budowa przedszkola w Szumowie rozpoczęła się latem. Konieczna, bo w 2018 roku gmina zobowiązana jest zapewnić miejsca w przedszkolu dla 3 i 4-latków. Rosły mury, a wójt Jarosław Cukierman zabiegał o...dotację! Dziś budynek stoi w stanie surowym. I właśnie w ubie-

głym tygodniu Zarząd Województwa Podlaskiego z unijnego programu przyznał gminie 1 mln 800 tys. złotych. W przedszkolu będzie pięć sal dla dzieci oraz szatnie, łazienki, stołówka. Na zewnątrz plac zabaw. Od września 2018 roku dzieci zjedzą obiad w szkolnej stołówce.

Muzeum w plebanii



Trwa remont zabytkowej plebanii z 1874 roku w Kuleszach Kościelnych, zbudowanej przez ówczesnego proboszcza ks. Stanisława Jamiołkowskiego. Obecny proboszcz ks. Bogdan Malinowski planuje utworzyć w zabytkowym obiekcie parafialne muzeum.

Sesja w Ciechanowcu

XXX sesja Rady Miejskiej odbędzie się 19 października (godz. 9.00) w Urzędzie Miejskim w Ciechanowcu.

Głosuj na pracownię

Do 20 października można głosować na stworzenie Pracowni Orange w Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokim Mazowieckiem. Pracownia, to 3 laptopy, urządzenie wielofunkcyjne, telewizor LCD, meble (3 biurka, 10 krzeseł, stół, zestaw półek). W pracowni będą organizowane cykliczne warsztaty i szkolenia, spotkania, ciekawe zajęcia dla wszystkich. Głosowanie na stronie: www.pracownieorange.wp.pl

Dzień Papieski



Na XVII Dzień Papieski pod hasłem „Idźmy razem z nadzieją” w parafii Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie w niedzielę, 15 października (godz. 12.00), zapraszają proboszcz ks. Jerzy Samsel i burmistrz miasta Kazimierz Dąbrowski.

Nowa asfaltówka

Projekt budowy drogi asfaltowej Krajewo Ćwikły – Tabędz poznają mieszkańcy obu wsi w czasie spotkania z wójtem gminy Zambrów Jarosławem Kosem 16 października (godz. 11.00), w świetlicy wiejskiej w Krajewie Ćwikłach. Będą mogli wskazać lokalizację zjazdów.

Dzień Białej Laski

Spotkanie integracyjne członków Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Zambrowie z okazji Międzynarodowego Dnia Białej Laski odbędzie się w czwartek, 12 października (godz. 10.00) w Bursie Szkolnej nr 1 w Zambrowie (ul. Obwodowa 2).

Pamięta, jak był
coraz bliżej,
w końcu ją objął.
A potem...

Mostek na strudze był od zawsze. A przy mostku w kapliczce święty Nepomucen. Gdy Teresa miała 17 lat, kapliczka była zmurszała, a święty szary i podziurawiony przez korniki. Gdy wróciła w rodzinne strony po latach, coś jej kazało iść na mostek, do kapliczki. Myślała, że śladu po niej nie ma. Chciała, żeby tak było. Wtedy to, co żyło w jej pamięci, też by odeszło... Zaskoczył ją widok nowej kapliczki, z pomalowanym na kolorowo świętym w środku. To gmina odrestaurowała zabytek za pieniądze unijne, wyjaśniła jej bratanica. Pamięć nagle nabrała barw...

Tamtego lata było słonecznie i upalnie. Teresa chciała się opalić. Na wsi pod Kolnem nie było to proste. Matka ją przepędziła, gdy rozebrała się w ogródku przy domu do stanika i majtek, bo co sąsiedzi powiedzą. Teresa w roku szkolnym mieszkała w internacie szkoły rolniczej pod Warszawą. W wakacje chciała opalić się na brąz, żeby nie dać się zaskoczyć koleżankom. Będzie kłamać, jak zajdzie potrzeba, że była na wakacjach nad morzem. Poszła nad strumyk. Znalazła osłonięte miejsce w zaroślach za kapliczką. Rozebrała się, zakryła oczy listkami babki i odpłynęła w marzenia. Marzyła, że jest na złotej plaży nad błękitnym morzem, jak w filmie, który oglądała w kinie w Warszawie. Leży na piasku, a on zbliża się, zasłaniając słońce...

Nagle poczuła, że nie jest sama. Gwałtownie usiadła. Zobaczyła go na mostku. Siedział na rowerze. Ręką przytrzymał się barierki. Patrzył na nią, a ona od tego spojrzenia poczuła mrowienie w całym ciele. Znała go. To był listonosz. Mieszkał w sąsiedniej wsi. Miał żonę i dzieci. Był przystojny, miał kręcone blond włosy i niebieskie oczy. Chciała, żeby sobie pojechał, ale on zsiadł z roweru i podszedł do niej. Usiadł na kości, zaczął rozmawiać. Nie pamięta z tej rozmowy ani słowa. Pamię-



Sexlistonosz

ta tylko, jak był coraz bliżej niej, w końcu ją objął. A potem... Rozbił jej świat na tysiąc kawałków i złożył na nowo. „Przyjdź tu jutro”, powiedział i odjechał.

Nie przyszła. Była przerażona. Bała się tego, co zrobili. Bała się, że zajdzie w ciążę. Nie mogła spać po nocach. Mijały dni, a ona żyła w strachu, że nie dostanie miesiączki. Nie mogła się doczekać wyjazdu do internatu. Koleżanki coś zaradzą. Jak Wanda zaszła w ciążę, zawiozły ją na zabieg...

Spotkała go przypadkiem w niedzielę pod kościołem. Był z żoną, miłą, wysoką kobietą w sukience w kwiatki. „To Teresa tak już wyrosła? Ładna z ciebie panienka”, powiedziała do jej matki żona listonosza. „Bardzo ładna, bo lubi się opalać”, przytaknął listonosz.

Pociemniało jej w oczach. A on jak gdyby nigdy nic nachylił się nad nią i szepnął, żeby przyszła nad strumyk...

„Pójdę i powiem mu, że jestem w ciąży. Niech wie. Niech mi pomoże”, pomyślała. Poszła. Gdy nadjechał, powiedziała i rozpłakała się. Listonosz zaczął się śmiać. „Moja ty dziewczyno”, powiedział. Wy tłumaczył jej, że od tego, co robili za pierwszym razem,

a raczej co on z nią robił, w ciążę na pewno nie zaszła. Była skończona. On znów to zrobił. Zapomniała o strachu i wstydzie. Coś w nią wstąpiło, zapragnęła więcej. Listonosz jednak wsiadł na rower i odjechał.

Gdy rozboleła ją brzuch i pojawiło się krwawienie, uwierzyła, że mówił prawdę. Doznała niewypowiedzianej ulgi. I...radości. Od tego dnia codziennie czekała na niego pod kapliczką. Gdy nadjeżdżał, zsiadał z roweru, sama się do niego przytulała. Już jej nie było niczego wstyd. Rosła w niej wielka tęsknota.

Zanim wakacje się skończyły, zostali prawdziwymi kochankami. Listonosz jednak o uczuciach nie chciał rozmawiać. Po wszystkim od razu wsiadł na rower i odjeżdżał. A potem przestał przyjeżdżać.

Teresa wyjechała do internatu. Najpierw tęskniła, potem schowała wspomnienia spod kapliczki głęboko w sercu. Gdy w następne wakacje przyjechała do rodzinnej wsi, już jeździł inny listonosz. Nie miała odwagi wypytywać matki. Kilka razy ukradkiem wymknęła się pod kapliczkę. Nikt nie nadjechał, nie zatrzymał się na mostku...

Po maturze wyjechała na Wybrzeże. Podjęła pracę. Wyszła za męża za szkolnego kolegę. Mieili troje dzieci. Mąż zginął w wypadku drogowym. Po likwidacji zakładu pracy żyła z dnia na dzień. W końcu postanowiła odmienić swoje życie. Wyjechała do Włoch na sezonowe roboty i została. Mieszka w niewielkim miasteczku nad morzem. Jest tam złota plaża i błękitne morze.

Latem tego roku pierwszy raz od wielu lat odwiedziła rodziną wioskę. Zobaczyła, że kapliczka nad strumykiem przetrwała, odżyły jej wspomnienia. Poczuła, że musi odnaleźć listonosza. Zaczęła rozpytywać o niego brata.

„To ty nic nie wiesz? Nie żyje. Jechał wieczorem rowerem, najechał na niego pijany kierowca. To się stało, niedaleko mostku przy strudze, wiesz, tam gdzie stoi ta kapliczka”, powiedział brat.

Nie musiała ukrywać, jak bardzo jest poruszona. A jednak ukryła to przed bratem. Już nie chce niczego zapominać, co było między nią, a blond przystojniakiem pod przydrożną kapliczką...

ANNA DYLEWSKA

To miał być czwarty Kossak. To miał być syn Jerzego, wnuk Wojciecha i prawnuk Juliusza, który miał odziedziczyć po nich talent, pędzle i paletę z farbami. To miał być męski potomek, dziedzic, który miał przejąć rodzinną pracownię przy placu Juliusza Kossaka 4 w Krakowie i przedłużyć dynastię Kossaków, malarzy koni i batalistów. To miał być chłopiec, na którego czekała cała rodzina. Urodziła się ona. Mówili o niej „czarownica”. Bo wybrała życie w lesie. Dzieliła poduszkę z rysicą, udomowiła dziką, kruk kradł dla niej złoto, a sarny traktowały jak członkinię stada i informowały o zbliżającym się drapieżniku.

Zmarła 10 lat temu. Spoczęła na cmentarzu parafialnym w Porzycu (gm. Stawiski).



„Czarownica”

Simona Kossak z krukiem Koraskiem. Fot. Lech Wilczek

1.

„Z dniem 1 lutego 1971 przyjmuję Obywatelkę do pracy w Zakładzie Badania Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży w charakterze asystenta nauk-techn z przydziałem służbowym do Zakładu Badania Ssaków PAN w Białowieży na trzymiesięczny okres próbny, a po jego upływie na czas nieokreślony”, od tych słów zaczęła się największa życiowa przygoda Simony.

Zanim trafiła na Dziedzinę, chatę w środku lasu, bez prądu i wody, dziś sławną leśniczkówkę, pomieszkowała w tak zwanym getcie, domu dla pracowników Zakładu. Nie czuła się tam dobrze, dlatego gdy przez dłuższy czas bez skutku szukała lokum dla siebie zwątpiła, czy tu zostanie. Wtedy dyrektor Białowiejskiego Parku Narodowego inż. Józef Budzyń, który Dziedzinę obiecał już artyście z Warszawy, fotografikowi Lechowi Wilczkowi postanowił, że wynajmie im Dziedzinę na pół. Tak na zawsze Simona zyskała dom i towarzysza życia.

Życie w Dziedzinie latem toczyło się zgodne z rytmem natury: smażenie konfitur, czytanie przy świetle lampy naftowej, hodowla drobiu, a z czasem przedzenie wełny. Wilczek założył pasiekę, Simona dbała, by żaden owoc z jej ogrodu się nie zmarnował. Było biednie (Simona raz w tygodniu kupowała kostkę masła, kiedy

się skończyła jedli suchy chleb), ale sielsko.

2.

Z czasem Simona i Wilczek przestali być w Dziedzinie sami. Zaczęło się od sowy, potem były myszolowy, kruk i dzik.

Kruka ludzie z Białowieży nazywali bandziorem i złodziejem. Terroryzował wieś, kradł pudełka po papierosach, szczotki do włosów, nożyczki, sekatory, łapki na myszy i notesy. Co więcej, atakował ludzi, rozpruwał siodełka ich rowerów i urywał głowy ich kurcom. Kradł kiełbasę, dokumenty, a nawet wypłatę z kieszeni drwali! Robił dziury w siatkach z zakupami. Chwytał mężczyzn za nogawki, a kobiety ciągnął za spódnicę i kaleczył nogi.

„Ludzie myśleli, że Korasek, bo tak go nazywano, to jakaś kara z nieba za grzechy. (...) Stanisław Myśliński, który do dziś ma blizny po ptaku: – Kiedyś ukradł mi przepustkę do rezerwatu, wyciągnął mi ją z kieszeni, a potem ostentacyjnie podarł. Uwielbiał atakować osoby jadące rowerem, szczególnie dziewczyny. To było bardzo efektowne, zaczynał okładać rowerzystę dziobem po głowie, rowerzysta spadał z roweru, a kruk siadał triumfalnie na siodełku i patrzył na kręcące się koło”.

Kiedy kradł kluczyki do samochodu przyjaciół Simony i Lecha, ten mówił: „Nie przejmuj się,

przyniesie z powrotem”. I miał rację.

Z czasem w przydomowej zagrodzie Simony pojawiały się jeszcze: łania, która przychodziła pod jej okno i wyjadała cukier, czarny bocian, któremu Simona robiła w drewnianej skrzyni w swoim pokoju gniazdo, jamniczka i rysica, którą Simona brała do łóżka oraz pawie.

3.

„Miała wyjątkową >chemię< ze zwierzętami. Ci, którzy obserwowali, jak zachowują się one w jej obecności, jak je oswoja, mówią o jakichś wyjątkowych fluidach. O czymś zupełnie nieuchwytnym, co ma pewnie bardzo niewielu ludzi. Dużo osób mówi, że zwierzęta w jakiś sposób odbierały tę miłość i dlatego tak do Simony Ignęły. Sarny, które hodowała, pisząc doktorat, w pewnym momencie zaczęły traktować ją jak członka stada, ostrzegając przed zbliżającym się rysiem. Sarny, dzikie zwierzęta”, opowiada w wywiadzie dla onet.pl Anna Kamińska, autorka książki o Simonie Kossak pt. „Simona. Opowieść o niezwykłym życiu Simony Kossak”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Literackiego.

4.

Dziedzinę stała się miejscem kultowym znanym w całym kraju. Dlatego Wilczek i Simona właściwie nigdy nie bywali sami. Odwiedzani przez znajomych, przy-

jaciół, rodzinę, naukowców, a z czasem nawet nieproszonych ciakawskich gości, żyli wśród zwierząt do końca.

Simona zmarła w 2007 roku po długiej chorobie. Za życia stała się ikoną, symbolem ducha puszczy oraz wybitnym naukowcem, docenionym Złotym Krzyżem Zasługi.

„Simona opracowała wyjątkowy system liczenia zwierząt w Puszczy Białowiejskiej. Zaangażowała w niego leśników, pracowników Parku, uczniów technikum leśnego, nauczycieli, ponad setkę ludzi z Białowieży. Polega on na liczeniu śladów zwierząt zimą na śniegu oraz naturalnej obserwacji i liczeniu zwierząt przy przemierzaniu się tyralierze idących lasem ludzi. Jej metoda jest w puszczy stosowana do dzisiaj, a tę zasługę Simony podkreślają wszystkie białowiejskie autorytety”, mówi w wywiadzie dla onet.pl Anna Kamińska.

W tym roku ukazały się wznowienia książek Simony Kossak „Saga Puszczy Białowiejskiej” oraz „O ziołach i zwierzętach”, niebawem ukaże się trzecie wydanie przepięknego albumu fotograficznego Lecha Wilczka. Radio wciąż wznawia emisję króciutkich gawęd radiowych Simony „Co w trawie piszczy”, w których w prosty sposób, ze swadą i humorem, genialnie opowiada, jak świat widzą zwierzęta.

(Na podstawie tekstu Ewy Bukowieckiej-Janik, natemat.pl)

Dla ratowania Seminarium Nauczycielskiego w Łomży, kierująca nim Janina Downar Markiewiczowa zrezygnowała z całej pensji, a nauczyciele z 25 procent!

Wieniec cierniowy

„Wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej jest obowiązkiem dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym”, głosił artykuł pierwszy dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego „O obowiązku szkolnym” z 7 lutego 1919 roku.

Dekret zobowiązywał gminy do zakładania szkół powszechnych w każdej miejscowości, w której przez kolejne trzy lata było co najmniej 40 dzieci od lat 7 do 14. Nauka miała trwać 7 lat, ale do czasu zorganizowania szkół siedmioletnich, przejściowo miały być tworzone szkoły czteroletnie lub pięcioletnie.

W regionie łomżyńskim wprowadzanie w życie postanowień dekretu było trudne, a czasami niemożliwe z powodu braku nauczycieli i szkół. Według danych Inspektoratu Szkolnego w Łomży w 1919 roku, w powiecie łomżyńskim było 6 557 uczniów, 85 szkół, 114 nauczycieli. W powiecie kolneńskim: 4 469 uczniów, 63 szkoły i 76 nauczycieli. W gminie Czerwone w 1920 roku spośród 1 358 dzieci w wieku szkolnym uczyło się 56. W gminie Turośl w wieku szkolnym było 1 463, a uczyło się 137, natomiast w gminie Gawrychy żadne dziecko ze 1 171 nie chodziło do szkoły.

W 1923 roku w Łomży było 8 szkół powszechnych (6 chrześcijańskich i 2 żydowskie). Wszystkie w wynajętych, ciasnych i niehigienicznych lokalach. Miasto nie posiadało ani jednego własnego budynku szkolnego. Nauka odbywała się na dwie zmiany.

„To bolesna tragedia dusz polskich, to prawdziwy wieniec cierniowy serc dzieci polskich”, ubolewał na łamach „Życia i Pracy” nauczyciel Bronisław Kliszcz.

Szkoła jak świątynia

„Ludność skazana jest na zdziwienie z powodu braku szkół”, alarmowała w 1920 roku „Gazeta Łomżyńska”.

„Gminy powinny uznać za święty obowiązek budować gma-



Klimat przedwojennej oraz powojennej szkoły można poczuć we wsi Winna Chroły (gm. Ciechanowiec). Budynek szkolny został tu przeniesiony na początku lat 30. XX wieku ze wsi Skórzec. Szkoła funkcjonowała w nim do 2000 roku. Dziś jest w niej swoiste muzeum szkolnictwa powszechnego w Polsce z autentycznymi wyposażeniem, dokumentami, dziennikami zajęć

chy szkolne, bo one w Polsce powinny być na równi ze świątynią! A jeśli się znajdzie taki Polak, który żałuje swego domu lub trudu dla szkoły, niechaj zostanie umieszczony na czarnej liście sprzedawczyków... i wykluczony ze społeczeństwa polskiego. Jest on zdrajcą Ojczyzny, bo przeszkadza świętej sprawie nauczania”, nie przebiegał w słowach w 1924 roku tygodnik „Życie i Praca”.

Rodzice żądali od władz tworzenia „świątyni”, udostępniali własne budynki na szkoły i sami włączali się do prac. W 1920 roku w powiecie łomżyńskim zostało utworzonych 35, a w powiecie kolneńskim 25 nowych szkół. W latach 1923–1929 powiat łomżyński za 400 tys. zł z własnego budżetu wybudował murowane szkoły w Jarnutach, Piątnicy, Sławcu i Konarzycach oraz drewniane w Szczodrachach, Zawadach, Puchałach i Żelechach, wyremontował szkołę w Łomży i wykonał projekt szkoły w Drozdowie. W tym czasie w Łomży wybudowana zosłała tylko jedna szkoła przy ulicy Rybaki.

„Przegląd Łomżyński” opisywał spontaniczną akcję mieszkańców wsi Naruszczy (gm. Szczepankowo), którzy w 1932 roku sami opodatkowali się po 1 zł od morgi gruntu, dostarczyli materiały budowlane i sami pobudowali szkołę. Jej kierownikiem był Władysław Krukowski, a pomagającym w budowie wójt Piotr Jankowski.

„Społeczeństwo ogarnął istny szzał organizowania szkół”, komentował wówczas zaangażowanie ludzi w tworzenie szkół

dr Kazimierz Konarski z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Pomoc państwa

Powstawaniu szkół sprzyjała polityka państwa. Z inicjatywy Ministerstwa w 1933 roku zostało powołane w Warszawie Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, któremu przewodniczył marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz. Towarzystwo gromadziło fundusze z różnych źródeł (składki, darowizny, dochód z nieruchomości, wydawnictw) i przekazywało je jako nieoprocentowane 20-letnie pożyczki gminom, które budowały szkoły. Pożyczka stanowiła 25 proc. kosztów budowy. W 1935 roku w powiecie łomżyńskim przy pomocy Towarzystwa powstało 20 nowych szkół, m.in. w Kolnie, Małym Płocku, Przytułach, Miastkowie, Rutkach, Szumowie, Kramkowie, Kupiskach, Strękowej Górze, Cieciorach i Wygodzie. Starosta wysokomazowiecki dr Tadeusz Raczyński w trzy lata w powiecie wybudował 6 szkół i rozpoczął budowę 5. Jednakże, jak informował „Przegląd Łomżyński”, w regionie potrzeba było jeszcze 300 nowych sal szkolnych. Wówczas w województwie białostockim rocznie rodziło się ok. 30 tys. dzieci.

Brak nauczycieli

W budowanych szkołach często nie miał jednak kto uczyć. Nauczyciele kształcili się w utworzonym w Łomży przed I wojną światową przez Polską Macierz Szkolną Seminarium Męskim (w 1919 roku

zostało upaństwowione). W roku 1923 uczyło się ich 220, w 1925 roku 198. W 1919 roku z inicjatywy Katolickiego Związku Polek powołane zostało w Łomży Seminarium dla Nauczycielek Ludowych. Nauka trwała 4 lata (od 1922 roku 5 lat). W 1920 roku uczyło się w nim 96 kandydatek na nauczycielki. Gdy Seminarium miało kłopoty finansowe, kierująca nim Janina Downar Markiewiczowa zrezygnowała z pensji, a nauczyciele zrzekli się 25 proc. swoich poborów.

Łomżyński inspektor Henryk Rzędowski organizował sześciotygodniowe „kursy uzupełniające dla nauczycielstwa ludowego”. Kursy finansowało ministerstwo, a ich absolwenci mieli natychmiast zapewnioną pracę w wiejskich szkołach, mieszkanie i utrzymanie. W szkołach powszechnych, z powodu braku nauczycieli, uczyli także absolwenci szkoły sześcioklasowej po miesięcznych wakacyjnych kursach metodycznych oraz czterotygodniowych kursach humanistycznych i fizykomatematycznych. W kursie humanistycznym, który rozpoczął się 3 lipca 1922 roku w Łomży, uczestniczyło 180 kandydatów na nauczycieli. Państwowe Seminarium Męskie w Łomży do 1937 r. wykształciło 320 nauczycieli.

W roku szkolnym 1928/1929 w szkołach powszechnych w całym kraju uczyło się 95,3 proc. dzieci objętych obowiązkiem. Był to najwyższy wskaźnik w kraju w całym dwudziestolecu międzywojennym.

MARIA TOCKA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWEJ
Bramy, słupki,
PANELE
OGRODZENIOWE
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl**

(fak.00319/17-o-i)

KUPIĘ

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor, New Holland, Massey Ferguson oraz maszyny rolnicze, każdy stan, gotówka od ręki, odbiór z podwórka, dzwoni, pisz smsa oddzwonię. Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M3, IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża, na M4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

NAUKA

Studia podyplomowe; wycena nieruchomości, doradca ds. ochrony środowiska. Kursy; termowizja, licencja PFRN pośrednika i zarządcy nieruchomości z e-learning. tel. 22 3317611; www.sedpol.com.pl (fak.00321/17-o-i)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam” zamieszczamy bezpłatnie. Treść można przesłać na adres: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie: 86 216 42 43

Oddam szczeniaki w dobre ręce, Zambrów, tel. 508 – 530 – 806

(o/b)

PRACA

„PEPEES” S.A. zatrudni pracowników na okres kampanii ziemniaczanej. Wymagane posiadanie aktualnych badań do celów sanitarno-epidemiologicznych. Tel: (86) 215 – 58 – 17

(fak.00320/17-o-i)

Poszukuję pomocnika do pracy na budowie, wiek 20-30 lat, umowa o pracę, 12 zł/godz., praca cały rok pod Warszawą, tel. 668 – 374 – 970

(fak.00327/17-o-i)

Zatrudnię pomocnika na budowę. Wyjazdy pon. – pt. Tel. 797 – 662 – 274

(fak/sms)

Euro-kontakt (nr lic. 12458) za granicę: pracowników fizycznych; produkcji; stajni; budowy dróg, monterów okien; rur; rusztowań; parapetów; silosów, hydraulików, elektryków, spawaczy, cieśli, dekarzy, murarzy, zbrojarzy, wulkanizatorów, metalurgów, blacharzy, betoniarzy, brukarzy, kamieniarzy, stolarzy, ślusarzy, malarzy, lakierników, regipsarzy, szpachlarzy, tynkarzy, magazynierów, piekarzy, ogrodników; osób do zbioru pieczarek; przycinania drzewek oliwnych. Mile widziany j. obcy i własny samochód. marketing@euro-kontakt.eu, tel. 720 – 814 – 966

(fak.00325/17-o-i)

ROLNICTWO

Rzeźnia kupi za gotówkę bydło pourazowe, uszkodzone, tel. 728 – 581 – 064; 511 – 075 – 866

(fak.00326/17-o-i)

SPRZEDAM

Sprzedam działkę 36 a, w miejscowości Szablaki, z dwoma budynkami gospodarczymi. Tel. 726 – 232 – 897

(fak/sms)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty, niedziele, poniedziałki, śr dy, czwartki – klimatyzacja, DVD, o85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00001/17-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice – soboty, środy, 85 747 – 43 – 63, 602 – 681 – 677

(fak.00002/17-o-i)

USŁUGI

Usługi tynkarskie z agregatu, tel. 505 – 604 – 179

(p-000654-o-i)



**Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie**

plus kolorowy
magazyn
telewizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



Rada Nadzorcza Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Łomży Sp. z o.o. zaprasza podmioty badające bilanse do złożenia oferty pisemnej na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego za rok 2017 i 2018.

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwę i adres podmiotu.
2. Udokumentowanie statusu prawnego oferenta:
 - aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej,
 - zaświadczenie o nadaniu nr NIP,
 - aktualną na dzień zakończenia badania bilansu polisę ubezpieczenia się oferenta od ryzyka zawodowego.
3. Skróconą informację o prowadzonej działalności.
4. Posiadane referencje w tym doświadczenie w badaniu przedsiębiorstw branży ciepłowniczej.
5. Harmonogram prac weryfikacyjnych.
6. Proponowaną całkowitą cenę usługi, formę i termin płatności.
7. Termin zakończenia badania oraz wydania opinii – 27 marca 2018 r.

Zleceniodawca zastrzega swobodny wybór ofert, możliwość odwołania lub przerwania procedury wyboru, jak też uznania, że postępowanie nie doprowadzi do rozstrzygnięcia i wyłonienia oferenta, bez podawania przyczyn.

Oferty należy przysyłać na adres: MPEC Sp. z o.o. w Łomży, ul. Kopernika 9a, 18-400 Łomża do dnia 17.11.2017 r. w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Wybór biegłego rewidenta”.

**Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.**



**Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień**

TAXIPLUS

**196-26
800 17 17 18**



OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY
**GARAŻE
WZMOCNIONE**

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Ford C-Max, 1,6 TDCi, 115 KM, XII 2005 r., 192 000 km, pełna elektryka, srebrny metalik, Łomża, cena 11 000 zł, tel. 608 - 576 - 544

(o/b)

Sprzedam Mitsubishi ASX, (2013), SUV, LPG, nieuszkodzony, 150 KM, przebieg 37 910 km, zadbane, automatyczna skrzynia biegów, kolor szary, cena 56 000 zł, tel. 502 - 650 - 602

(o/b)

Sprzedam Audi A3, (2003), hatchback, diesel, 140 KM, przebieg 270 000 km, kolor czarny, nieuszkodzony, manualna skrzynia biegów, na bieżąco serwisowany, auto w ciągłym użytku, cena 16 400 zł, tel. 732 - 667 - 038

(o/b)

Sprzedam Rover 75, (2000), sedan, diesel, 115 KM, przebieg 211 000 km, manualna skrzynia biegów, nieuszkodzony, auto od 2 lat w Polsce, świeży przegląd, OC ważne jeszcze pół roku, cena 6 000 zł do negocjacji, tel. 536 - 344 - 448

(o/b)

Sprzedam Citroen C5, (2008), sedan, diesel, przebieg 240 000 km, kolor czarny, nieuszkodzony, manualna skrzynia biegów, ABS, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, ESP, czujnik zmierzchu, klimatyzacja, cena 21 000 zł, tel. 512 - 280 - 752

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf, (2006), hatchback, diesel, 130 KM, przebieg 180 400 km, kolor srebrny, nieuszkodzony, manualna skrzynia biegów, w kraju od 2013 r., OC do sierpnia 2018 r., przegląd do lipca 2018 r., kontakt po godzinie 16, cena 20 900 zł do negocjacji, tel. 603 - 302 - 503

(o/b)

Sprzedam autolawetę Mitsubishi Canter na kołach bliźniaczych, do 3,5 tony, na kat B, wciągarka na pilota, cena 17 000 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam przyczepkę samochodową, zarejestrowaną, mało używaną, cena 2 600 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam Honda CRV, (2005), 2.2 diesel, nawigacja, klimatyzacja, TV, skórzana tapicerka, stan bardzo dobry, cena 22 000 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam skuter Piaggio C45, (2009), stan bardzo dobry, pojemność 50 cm³, cena 2 800 zł, tel. 516 - 382 - 066

(o/b)

Sprzedam Dacia Logan, (2005), 1.4 benzyna, przebieg 100 tys. km, cena 4 500 zł, tel. 507 - 484 - 901

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Polo, (2008), 1.2 benzyna, przebieg 64 tys. km, pierwszy właściciel, pełne wyposażenie, cena 17 900 zł, tel. 662 - 072 - 117

(o/b)

Sprzedam Fiat Panda, (2009), 1.1 benzyna, bogate wyposażenie, cena 12 900 zł, tel. 662 - 072 - 117

(o/b)

Sprzedam Daewoo Nubira, (2000), 1.6 16v, gaz sekwencja, sedan, kolor srebrny, bogate wyposażenie, wspomaganie, centralny zamek, elektryczne szyby, klimatyzacja, ładne opony, cena 2 900 zł, tel. 505 - 597 - 120

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat, (2002), 1.9 TDI, sedan, alufelgi, pakiet chrom, climatronic, bezwypadkowy, stan bardzo dobry, cena 12 500 zł, tel. 531 - 711 - 508

(o/b)

Sprzedam Seat Cordoba, (1996), 1.4 benzyna, cena 2 200 zł do uzgodnienia, tel. 505 - 859 - 186

(o/b)

Sprzedam Opel Zafira, (2003), 1.8 + LPG, gaz założony w lipcu 2016 r., climatronic, do zrobienia uszczelka pod głowicą, cena 7 700 zł, tel. 792 - 266 - 401

(o/b)

Sprzedam koła zimowe z felgami 13, nowe, cena 100 zł, tel. 797 - 697 - 748

(o/b)

Sprzedam Ford Transit, (1996), stan bardzo dobry, cena 3 500 zł, tel. 537 - 061 - 488

(o/b)

Sprzedam Renault Master, (2002), blaszak, 2.5, 120 KM, stan bardzo dobry, cena 7 200 zł, tel. 537 - 061 - 488

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat, (1997), kombi, diesel, 90 KM, przebieg 345 000 km, kolor srebrny, stan dobry, cena 3 300 zł, tel. 511 - 199 - 666

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (1993), 1.4 benzyna, w oryginale, stan bardzo dobry, cena 1 850 zł, tel. 537 - 061 - 488

(o/b)

Sprzedam Seat Ibiza, (1996), 1.4 benzyna, okolice Czyżewa, cena 2 500 zł, tel. 609 - 622 - 738

(o/b)

Sprzedam Opel Astra F, (1997), 1.4 benzyna + gaz, ubezpieczenie i przegląd ważne do lutego 2018 r., plus koła zimowe, cena 2 000 zł, tel. 881 - 306 - 274

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat, (2003), kombi, 2.0 benzyna + gaz, cena 11 000 zł, tel. 573 - 951 - 586

(o/b)

Sprzedam Lublin 2 w całości lub na części, cena 1 500 zł, tel. 727 - 258 - 075

(o/b)

Sprzedam Audi A6 C5, 2.5 TDI, (2001), komputer, 4x elektryczne szyby, lusterka, szyberdach, elektryczne fotele, skóra, telefon, wielofunkcyjna kierownica, klimatyzacja, cena 7 000 zł do uzgodnienia, tel. 696 - 064 - 998

(o/b)

Sprzedam Opel Zafira, (2005), minivan, benzyna, kolor srebrny, nieuszkodzony, manualna skrzynia biegów, przebieg 272 000 km, w świetnym stanie technicznym i wizualnym, prócz opłat nie wymaga wkładu finansowego, cena 11 000 zł, tel. 790 - 704 - 731

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

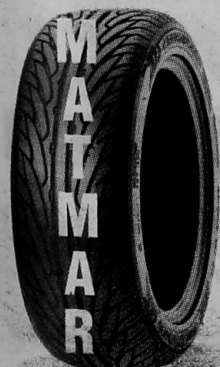
Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323

Jok. 573

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam żyto, 12 ton, cena 600 zł za tonę; sianokiszonkę, 40 bel, cena 80 zł za belę, tel. 500 - 383 - 914

(o/b)

Sprzedam ładowacz Troll, (1992), zielony, niespawany, stan bardzo dobry, cena 5 300 zł, tel. 516 - 023 - 797

(o/b)

Sprzedam wialnię do czyszczenia zboża, metalowa, cena 750 zł, tel. 516 - 023 - 797

(o/b)

Sprzedam beczkowóz ocynkowany, 4 000 litrów, stan bardzo dobry, nowy typ pompy, cena 4 600 zł, tel. 516 - 023 - 797

(o/b)

Sprzedam przewracarko-zgrabiarkę Mesko, (2008), stan bardzo dobry, cena 3 800 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam sadzarkę, polska, kubelkowa, garażowana, mało używana, cena 1 000 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam owijkę bel Zawady, napędzana na wałek przekątnika, (2011), cena 6 300 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam przyczepę D-732, cena 5 500 zł, tel. 507 - 669 - 153

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z-224, cena 5 500 zł, tel. 507 - 669 - 153

(o/b)

Sprzedam bele sianokiszonki, cena 75 zł za sztukę do uzgodnienia, tel. 516 - 752 - 519 lub 506 - 994 - 861

(o/b)

Sprzedam rozrutnik obornika Miro, (1995), 7 ton, nadstawy do kukurydzy, pionowy adapter, płynny posów, resorowany zaczep, kłapa hydrauliczna, cena 21 500 zł, tel. 691 - 015 - 890

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus C-330, (1980), z kabiną, cena 7 500 zł, tel. 503 - 764 - 970

(o/b)

Sprzedam rozrutnik Czarna Białostocka, 1-osiowy, na piłę, stan bardzo dobry, cena 4 000 zł, tel. 790 - 858 - 666

(o/b)

Sprzedam ciągnik Case CS 120 z ładowaczem oraz łyżką, (2004), ciągnik świeżo sprowadzony, do poprawek kosmetycznych, nowe opony, cena 58 000 zł do uzgodnienia, tel. 515 - 522 - 384

(o/b)

Sprzedam łubin biały, słodki, cena 100 zł, e-mail: grodzkian@gmail.com, tel. 539 - 063 - 288

(o/b)

Sprzedam ścinacz zielonek Stelmach, (2012), na szerokich kołach, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, cena 16 000 zł, tel. (86) 476 - 23 - 32

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz, 350 litrów, stan dobry, cena 550 zł, tel. 508 - 952 - 611

(o/b)

Sprzedam przyczepę samobierającą Jugosłowianka 2, stan bardzo dobry, nowe opony, cena 3 000 zł, tel. 508 - 952 - 611

(o/b)

Sprzedam pługi 4-skbowe, Unia Grudziądz, stan dobry, cena 1 200 zł, tel. 508 - 952 - 611

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak, docisk sprężynowy, (1987), plastikowe lejki, oryginał, cena 2 850 zł, tel. 517 - 353 - 229

(o/b)

Sprzedam rozrutnik obornika, 2-osiowy, na resorze, (1988), stan bardzo dobry, cena 3 750 zł, tel. 517 - 353 - 229

(o/b)

Sprzedam ładowacz Troll, (2001), bardzo mało używany, pierwszy właściciel, cena 5 500 zł, tel. 517 - 353 - 229

(o/b)

Sprzedam naczepę, plandekę, Mega, (2007), idealna do słomy, siana, cena 7 000 zł, tel. 601 - 874 - 122

(o/b)

Sprzedam byczka, 130 kg, czarno-biały, cena 1 050 zł, tel. 797 - 563 - 979

(o/b)

Sprzedam rozrutnik, jedno-osiowy, Czarna Białostocka, dwa wałki kołczate, cena 3 500 zł do uzgodnienia, tel. 519 - 856 - 094

(o/b)

Sprzedam kultywator grudziądzki, szerokość 2,80 m, cena 700 zł, tel. 511 - 444 - 612

(o/b)

Sprzedam młynek do zboża fabryczny, silnik 11 KW, stan bardzo dobry, cena 1 900 zł, tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę, bardzo dobra jakość, cena 99 zł za sztukę, tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna, pierwszy właściciel, wykopał około 30 ha, cena 15 500 zł, tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

Sprzedam ciągnik Zetor 7011, z kabiną, drugi właściciel, cena 24 000 zł, tel. 506 - 794 - 926

(o/b)

Sprzedam przyczepę wywrotkę, 6 ton ładowności, wywrot dwustronny, zarejestrowana, ubezpieczona, cena 9 000 zł do uzgodnienia, tel. 504 - 276 - 200

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Carraro Linea Verde, (1998), do C-360, stan idealny, sprowadzona, cena 14 500 zł do uzgodnienia, tel. 509 - 628 - 118

(o/b)

Sprzedam prasę Claas Rollant 355, (2009), rotor, noże, stan bardzo dobry, przerobiła 10 000 bel, sprowadzona, cena 62 000 zł do uzgodnienia, tel. 504 - 276 - 200

(o/b)

Sprzedam beczkowóz, 12 000 litrów, tandem, na resorach, osie skrętne, (1996), kompletny, stan bardzo dobry, cena 30 500 zł do uzgodnienia, tel. 509 - 628 - 118

(o/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna Z-644, garażowany, mało używany, cena 9 200 zł, tel. 881 - 307 - 342

(o/b)

Sprzedam siewnik do zboża Roger, szerokość 4,5 m, pneumatyczny, zagarniacze, sterownik, cena 5 200 zł, tel. 510 - 982 - 087

(o/b)

Sprzedam jałówki, 2 sztuki, wycielenie początek listopada, cena 8 200 zł za całość, tel. 516 - 211 - 454

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

TAXI 19-191

RADIO MPT

TAXI POLSKA 19 100

Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa

www.taxi.lomza.pl ☎ 86 216 32 86

PREFBET

ŚNIAĐOWO

PPB „PREFBET” Spółka z o.o.

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17
tel. 86 217 62 95, fax 86 217 61 29

JESIENNA PROMOCJA

**Najlepsze elementy
na fundament i ściany**



6,46 zł

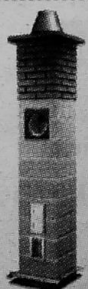
TERMOBLOCZEK TR
Cena brutto za 1 szt
loco Śniadowo



7,38 zł

BETON KOMÓRKOWY
24 x 24 x 59
Cena brutto za 1 szt
loco Śniadowo

**KOMIN
SKORSTEN
Classic 200
- 6 mb**

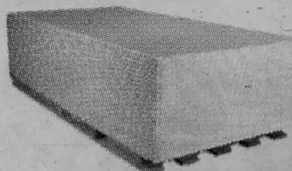


Teraz tylko
1509 zł
Cena brutto



Teraz tylko
15,80 zł
worek
Cena brutto

**ZAPRAWA
KLEJOWA
PREFBET
TERMO-BIAŁA**
Zużycie:
4kg/1 m²
Opakowanie: 25 kg;



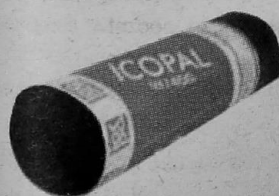
Teraz tylko
17,50 zł/szt
Cena brutto

Rigips 260 x 120
**PŁYTA
KARTONOWO-
GIPSOWA**



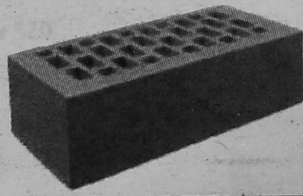
Teraz tylko
44,95 zł/op.
Cena brutto

**PŁYTA
STYROPIANOWA
FASADA**



Teraz tylko
59,85 zł/rolka
Cena brutto

**PAPA
ICOPAL
W 400**

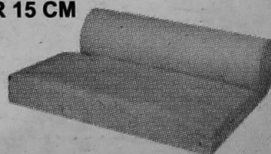


**CEGŁA
ROSEN
NFN16**

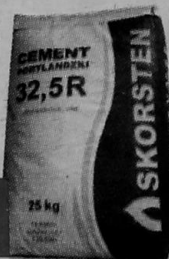
Teraz tylko
1,59 zł/szt
Cena brutto

Teraz tylko
13,29 zł/m²
Cena brutto

**WEŁNA
ISOVER UNIMATA
GR 15 CM**



**Cement II
SKORSTEN**



Teraz tylko
385 zł/t
Cena brutto

ODDZIAŁ ŚNIAĐOWO
tel. 86 217 62 95
poczta@prefbet.pl

ODDZIAŁ ŁÓMŻA
tel. 86 218 06 72
handel@prefbet.pl

ODDZIAŁ ZAMBRÓW
tel. 86 475 04 24
www.prefbet.pl

UZDROWICIEL z FILIPIN Reynaldo LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenie Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych i innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem prostaty. Pani Marla z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

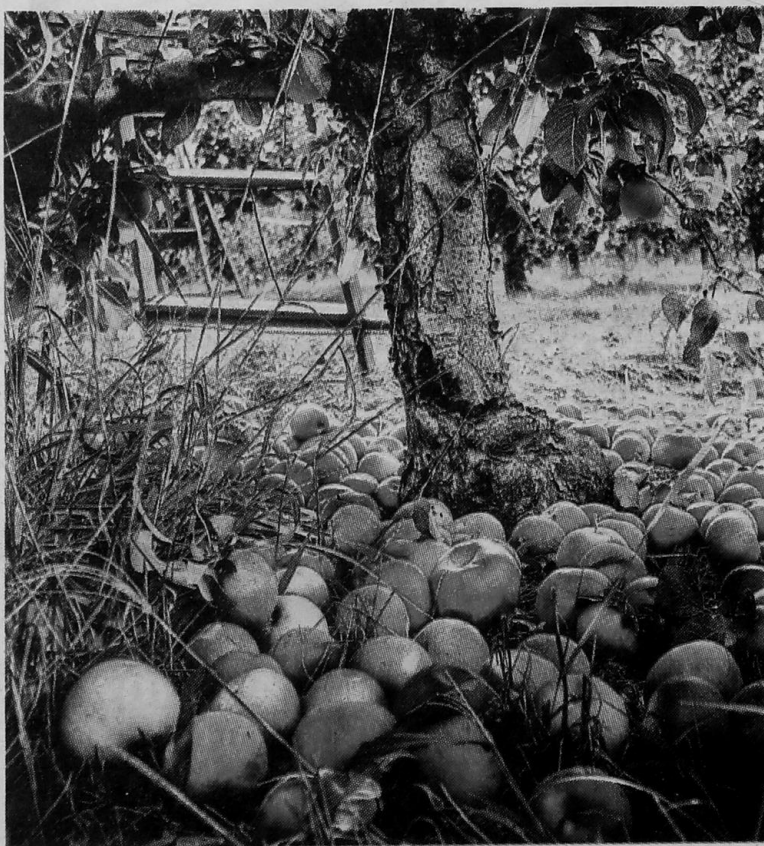
Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty, w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00.

REYNALDO LITAWEN

16 października SUWAŁKI

17 października ŁOMŻA I BIAŁYSTOK

693 788 894, 784 609 208



XVIII Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego „Kontakty” 2017



Partner Strategiczny:

PREFBET
SNIADOWO

Sponsor Główny:

PIĄTNICA

Sponsorzy, partnerzy, mecenasi:



HEXABANK



DORIS TRAVEL
Biuro Podróży



Jedwabne



www.przelecsie.pl

Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia „Kuguar”
w Łomży

Zakład Mechaniki Pojazdowej Szczepan Grodzki
w Łomży

OSP w Piątnicy



Wyprzedzanie na
podwójnej ciągłej

Cud poniedziałkowy

Poniedziałek, 8 października, jadę ze Szczuczyna do Łomży. Przedemną niespiesznie jedzie ambulans, przed nim trzy tiry. Przy wysepce, przy zjeździe do Stawisk, w lusterku widzę szarego mercedesa z żółtymi tablicami. Nie wie-

rzę oczom: jedzie lewym pasem! Anglik? VIP? Idiota? Na samobójcę nie wygląda, raczej na zabójcę, bo ma mocniejsze blachy od wielu osobowych samochodów. Mija lewą stroną wysepki i bez kierunkowskazu wjeżdża przed ambulans. Jedzie przed nim niespiesznie pół na pół, czyli oś jezdni ma między kołami. Tiry są już w dużej odległości. Włączam kierunkowskaz, wyprzedzam. Ten sam pomysł ma kierowca ambulansu i wpasowuje się przede mną w ostatniej chwili. Zdążyłam przyhamować. Już blisko Marianowo. I... po prawej stronie w rowie tir z piaskiem.

Wracam z Łomży. Jadę niespiesznie, tir nadal w rowie. Przed Budami Czarnockimi stoi samochód policyjny. Na poboczu drogi siedzi z wysoko uniesioną głową i rozgląda się królewskie zwierzę, sarna. Wjeżdżam w pierwszą drogę po prawej i podążam pieszo do miejsca wypadku sarny. Na chodniku leży bochenek chleba w folii. Zguba?

Idę do sarny. Policjanci mówią mi, że dwaj przedstawiciele nadleśnictwa uśmiercają ją. Przyłożyli strzelbę do zwierzęcia. Strzał. Sarna leży, ma otwarte oczy. Została potrącona przez jakiś samochód. Myśliwi pakują sarnę w pojemnik i odjeżdżają.

Wracam do auta. Jadę. Na podwójnej ciągłej wyprzedza mnie ciemny opel combi na warszawskich numerach rejestracyjnych. Kolejny kierowca, który wierzy w poniedziałkowy cud. (B.P.)

Sarna
potrącona
przez
samochód



Chleb na
drodze;
ktoś zgubił,
czy wyrzucił?



Tir w rowie



Na czołówkę

Nie wiadomo dlaczego kierowca jadący od Ostrołki skody w Starych Sierzputach (na trasie Łomża – Ostrołęka) zjechał nagle na przeciwny pas ruchu, wprost pod zmierzający w przeciwną stronę samochód ciężarowy. Tylko refleksowi i szybkiej decyzji kierowcy tira, który uciekł w lewo, starszy mężczyzna kierujący osobówką może zawdzięczać, że nie doszło do czołowego zderzenia.

Ciężka noga na gazie

■ Aż 136 km na godzinę pokazał wskaźnik pomiaru prędkości w Gutach (na trasie Grajewo – Łomża) nadjeżdżającej skody. Autem kierowała obywatelka (32 lata) Chin. Zapłaciła 400 zł mandatu, otrzyma-

ła 10 punktów karnych, a za przekroczenie dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym o 86 km/h w terenie zabudowanym, policjanci zatrzymali jej również prawo jazdy, co skutkować może utratą uprawnień do kierowania na 3 miesiące.

■ 105 km na godzinę jechał natomiast kierowca volkswagena Szosą Zambrowską w Łomży. Ukarany został również mandatem 400 zł, 10 punktami karnymi oraz odebraniem prawa jazdy.

■ Gorzej szybka jazda skończyła się dla pędzących oplem vectrą od strony Łomży w kierunku Jedwabnego. Przed skrzyżowaniem na Dobrzyjałowo kierujący „nie wyrobił” zakrętu, wpadł do rowu, odbił się w nim i przeokoziółkował na „swoją” pas ruchu. Karetka zabrała go do szpitala.



Kurs podstawowych technik obronnych zorganizowali mieszkańcom gminy Szumowo policjanci, władze gminy i instruktorzy Mazowiecko-Podlaskiego Klubu Karate. W pierwszym spotkaniu w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej ćwiczyło prawie 20 pań.

Poradnia psychologa

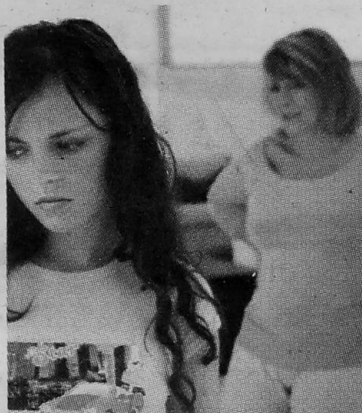
Córka mnie nie słucha

W szkole jest zawsze grzeczna, dobrze się uczy, choć jest dopiero w drugiej klasie. Ale w domu muszę z nią o wszystko walczyć. Gdy czegoś nie pozwolę albo odmówię, od razu są kłótnie.

Dlaczego tak postępuje?

Mira

Córka poza domem jest grzeczna, ale w domu nie słucha. To wskazuje, że czuje się z Panią bezpieczna. Oczywiście, jej zachowania stanowią problem, choć tajemnicze jest podłoże waszych kłótni. Z punktu widzenia rozwoju dziecka konieczne jest, aby w starciach z rodzicem czasem postawić na swoim, a czasem ustąpić. Jeśli ciągle wygrywa tylko jedna strona, proces wychowawczy biegnie w złym kierunku. A ponieważ czasem (ale nie zawsze) dziecko musi „wygrać”, rodzic powinien umieć ustąpić. Może obie macie kłopot z ustępowaniem? Co można zrobić, aby poprawić wasze relacje? Pani



mogłaby ustępować córce wtedy, gdy jest to możliwe, a stawiać na swoim wtedy, gdy jest to naprawdę konieczne. Powinna też Pani zadbać o to, aby córka nie mogła zrozumieć odmowy jako wyrazu przekory albo odrzucenia: „Córeczko, chętnie bym ci ustąpiła, bo cię bardzo kocham, ale gdybym pozwoliła ci nie odrabiać lekcji, to przecież byłoby dla ciebie ze szkodą, a ja o ciebie dbam...”

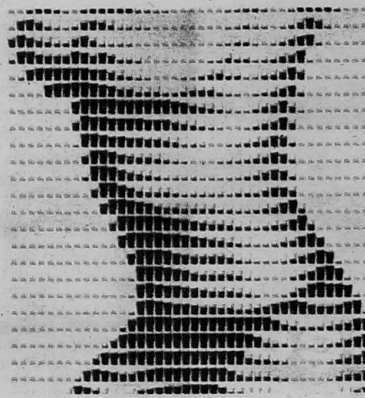
DR MARCIN FLORKOWSKI,
psycholog



Składniki:

- 2 szklanki fasoli Jaś
- 30 dag kielbasy
- 15 dag grzybów (mogą być pieczarki)
- 2 duże marchewki
- pietruszka
- mały seler
- por
- ząbek czosnku
- mały przecier pomidorowy
- 2 łyżki ketchupu
- kostka rosółowa
- papryka czerwona (mielona)
- majeranek
- sól, pieprz

Namoczoną wcześniej fasolę (8 godzin) gotować w osolonej wodzie, aż nieco zmięknie. Kielbasę, pieczarki, marchewki, pietruszkę, seler pokroić w kostkę, pora w półtalarki, czosnek rozgnieść. Dodać kostkę rosółową, pokrojone warzywa i kielbasę, wymieszać i gotować dalej. Gdy warzywa będą miękkie, dodać przecier pomidorowy, ketchup, przyprawić papryką, majerankiem, solą i pieprzem i gotować jeszcze 3–5 minut.



Pytanie intymne

W jaki sposób na kilka minut powstrzymać wytrysk i wydłużyć nasz stosunek. Jak to zrobić?

Marek

Kobieta musi być dobrze przygotowana do stosunku, a to oznacza pieszczoty, które nazywamy grą

wstępną, a która może trwać nawet pół godziny. Jeżeli dzięki temu kobieta będzie maksymalnie podniecona, nawet gdy później sam stosunek jest krótki, doprowadzi ją do orgazmu. Mężczyzna, który wie, że ma zbyt wczesny wytrysk, powinien unikać szybkich ruchów wyjątkowo go podniecających. W chwili gwałtownie narastającego podniecenia, które za moment może skończyć się wytryskiem, należy zwolnić ruchy i wykonać 3–4 skurcze mięśni odbytu (skurcze można poćwiczyć samemu wcześniej). Jeżeli już do wytrysku dojdzie, a kobieta „nie zdążyła”, na pewno usatysfakcjonuje ją ponowny stosunek po 15–30 minutach. Przy drugim zbliżeniu napięcie seksualne mężczyzny nie jest już tak silne i stosunek będzie trwał dłużej.

Lekarz domowy

Czytałem gdzieś, że nawet w „Kontaktach”, o znakomitym wpływie na zdrowie codziennie spożywanego miodu. Dotąd mnie to nie interesowało, bo nie mam zaufania do miodu sprzedawanego w sklepach. Ale akurat dostałem cztery słoiki prawdziwego miodu od leśnika, który ma własne ule. Bardzo proszę o jakąś recepturę, bo mówił mi, że miód stosowany do gorącego mleka, wbrew tradycyjnemu przekonaniu wcale nie pomaga, gdyż pod wpływem temperatury traci swoje właściwości.

Marian

Oto bardzo prosty i tani przepis na codzienną „łyżeczkę zdrowia”. Pisaliśmy o nim, ale przypomnimy, bo warto. Do szklanki wody włożyć łyżeczkę miodu, wymieszać. Ważne: woda musi być przegotowana

i ostudzona do temperatury poniżej 25 stopni (w wyższej, także w gorącym mleku, które niektórzy piją z miodem przy przeziębieniach, miód traci właściwości i tylko... słodzi!). Odstawić na 8 godzin. Praktycznie jest przygotować sobie miód w ten sposób wieczorem i wypić rano na czczo. Codziennie i stale.

Właściwości „łyżeczki zdrowia” zweryfikowali i potwierdzili w latach 80. polscy lekarze. W jednej z kopalń wybrali 200 górników z podobnymi schorzeniami: początkiem pylicy i wieńcówki. Wszyscy byli pod stałą opieką medyczną, ale 100 przez rok codziennie dodatkowo otrzymywało do wypicia szklankę wody z łyżeczką miodu. Po roku zostali poddani skrupulatnym badaniom. Okazało się, że wyniki górników, którzy pili miód, były rewelacyjnie lepsze w porównaniu z tymi, którym go nie podawano.

Pod paragrafem

Mąż regularnie przepija pensję. Mam swoje dzieci. Prosiłam szefa męża, którego znam, aby mi wypłacał jego wynagrodzenie. Odmówił, powiedział, że prawu na to nie pozwala. Co zrobić?

Joanna

Jeśli mąż nie łoży na rodzinę, przepija zarobki albo w inny sposób (hazard itp.) je trwoni, sąd może nakazać, aby wynagrodzenie za jego pracę pracodawca w całości lub w części wypłacał żonie. By tak się stało, żona powinna wniesić do sądu (wydział rodzinny i nieletnich) wniosek o wyda-

nie nakazu wypłaty wynagrodzenia. Taki wniosek jest zwolniony od kosztów sądowych. Nakaz wypłaty wynagrodzenia drugiemu małżonkowi sąd wydaje w postępowaniu nieprocesowym. Małżonek, w stosunku do którego ma być wydany nakaz, będzie miał możliwość złożenia wyjaśnień. Gdy sąd wyda nakaz, odpis postanowienia zostanie przesłany do pracodawcy z wezwaniem, aby wynagrodzenie za pracę w całości lub części wypłacał drugiemu małżonkowi. W przypadku zmiany pracodawcy, konieczne będzie uzyskanie nowego nakazu.



Jaka będzie Twoja starość?

1. Jeśli mówisz: „Kocham”, to mówisz, bo:

- a) chcę przez to coś osiągnąć – 1
- b) wydaje mi się, że kocham – 3
- c) naprawdę kocham – 5

2. Czy potrafisz rozmawiać ze swoim mężem, chłopakiem/żoną, dziewczyną?

- a) nie – 1
- b) trudno powiedzieć – 3
- c) tak – 5

3. Co myślisz na temat zdania „Wielka miłość i ogromne sukcesy obarczone są wielkim ryzykiem?”

- a) bzdura – 1
- b) coś w tym może być – 3
- c) święta prawda – 5

4. W jakich stosunkach jesteś ze swoimi rodzicami?

- a) w złych – 1
- b) w takich sobie – 3
- c) w bardzo dobrych – 5

5. Więcej czytasz, czy oglądasz telewizję?

- a) oglądam telewizję – 1
- b) pół na pół – 3
- c) czytam – 5

6. Czy jesteś łakomczuchem?

- a) tak – 1
- b) czasami – 3
- c) nie – 5

7. Czy żartujesz z innych?

- a) często – 1
- b) rzadko – 3
- c) nigdy – 5

8. Najczęściej wyjeżdżam:

- a) nie wyjeżdżam – 1
- b) często w to samo miejsce – 3
- c) zawsze w inne miejsce – 5

9. Czy pomagasz innym?

- a) nie – 1
- b) od czasu do czasu – 3
- c) często – 5

10. Czy mówisz „Dzień dobry” wchodząc do autobusu, windy lub na klatce schodowej?

- a) nie – 1
- b) gdy jest tam ktoś znajomy – 3
- c) zawsze mówię – 5

Masz 10–22 punkty: robisz wszystko, by na starość być zgorzkniałym człowiekiem. Wszystko przez to, że dziś oczekujesz od ludzi więcej, niż mogliby Ci dać. Tym samym Twoje rozczarowania kumulują się i na starość twoje rozgoryczenie życiem będzie wielkie. Pracujesz również na to, aby twoja starość była samotna. Dziś nie dzielisz się tym co masz, niechętnie pomagasz innym. Jeśli chcesz zmienić swój los, zacznij naprawiać własne błędy i nie mów, że te błędy to wina innych ludzi.

Masz 23–37 punktów: trudno jednoznacznie stwierdzić, czy Twoja starość będzie radosna czy zgorzkniała. Dajesz ludziom siebie, kochasz. Jednocześnie często zatapiasz się w przykrych wspomnieniach i rozdrapujesz ledwo co zarośnięte rany. Pozwalasz również, aby mało istotna sprzeczka niszczyła przyjaźń, a zdradzona miłość przeradzała się w nienawiść. Jeśli jednak mimo wszystko będziesz kochał i pracował z pasją, więcej dawał niż brał i wierzył, że zło jest tylko małym dodatkiem do wielkiego dobra, to Twoja starość będzie bardzo pogodna.

Masz 38–50 punktów: masz taki charakter, że na starość będziesz bardzo pogodną babcią lub pogodnym dziadkiem. Nawet odbierając telefon, będziesz się uśmiechał, a osoba do Ciebie dzwoniąca będzie czuła Twoją radość. Wszystko przez to, że miłość i jedzenie chwytasz bez zachłanności; nie wierzysz we wszystko, co usłyszysz; nie wydajesz wszystkich pieniędzy i w ogóle żyjesz z rozsądkiem. Ale i odrobiną przemyślanego szaleństwa, które będzie solą i pieprzem Twojej radosnej starości.



Na egzaminie profesor pyta studentkę o budowę prącia.

– Panie profesorze, wszystko inne umiem bardzo dobrze, ale prącie, niestety, tylko liznęłam.

W markecie mężczyzna kupuje kurczaka. Kurczak rozmrożony trochę ocieka.

– Dorota, podaj szmatę, bo panu z ptaka kapie – woła kasjerka.

ZEZEM

Pracy stanowcze „nie”!

Trwa, zapomniana prze 8 lat niesłusznych rządów PO – PSL, dyskusja dotycząca wolnych od pracy niedziel. Pogląd, że Polacy to naród pracowity podważa ostatnio NSZZ Solidarność. Działacze związkowi, którzy sami się nie przepracowują, żądają wielkodusznie rozciągnięcia tego przywileju na zwykłe rzesze pracujących. No, może od razu nie na wszystkie, na razie na pracowników handlu. Postulat ten jest dalece niewystarczający. Media coraz częściej donoszą, że jakiś lekarz umarł na dyżurze z przepracowania. A przecież każdy, nawet ciężko chory, woli w niedzielę poleżeć wygodnie na kanapie przed

telewizorem, aniżeli oczekiwać w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym na intubację i bolesne zastrzyki. Za wolnymi niedzielami są nawet księża. Jest oburzające, że zmęczonym po odprawieniu świątecznych mszy duchownym, kodeks pracy nie zapewnia odpoczynku w innym dniu tygodnia.

Prawo do leniuchowania w niedzielę, a stopniowo też w pozostałe dni, powinno dotyczyć wszystkich obywateli. Z wyjątkiem parlamentarzystów, którzy powinni być gotowi w niedzielę, a nawet w nocy, przegłosowywać ustawy, zwalniające kolejne grupy zawodowe z konieczności pracy.

WIESŁAW WENDERLICH

W Polsce sadzimy 1000 drzew na minutę...
...dlatego trzeba stale wycinać i żubry
odstrzelić bo się to wszystko nie pomieści...



Tu warto być

Białystok

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196). „Mayday”, jedna z najlepszych komedii autorstwa Ray’a Cooney’a, brytyjskiego komediopisarza, określanego jako mistrza farsy, od ponad trzydziestu lat rozbawia publiczność na całym świecie; sobota i niedziela, 14 i 15 października, godz. 17.00.

„Zapiski oficera Armii Czerwonej”, to kultowy spektakl w wykonaniu Krzysztofa Ławniczaka, grany od 25 lat, sobota i niedziela, 14 i 15 października, godz. 20.00.

Łomża

Klasyczne perełki, Filharmonia Kameralna im. W. Lutosławskiego (Centrum Katolickie, ul. Sadowa 12 A, tel. 501 609 510), czwartek, 12 października, godz. 18.30).

Koncert orkiestry Filharmonii pod batutą Nikolaya Lalowa z Bułgarii, z solistką (skrzypce) Emi Wakui z Japonii.

Soundtrack 2017, Miejski Dom Kultury (ul. Wojska Polskiego, tel. 86 216 32 26).

Ogólnopolski Festiwal Anglojęzycznej Piosenki Filmowej, podczas którego będzie można usłyszeć wokalistów z całego kraju, jak również będzie można obejrzeć dobry film muzyczny. Sobota, 14 października, godz. 16.00, przesłuchania konkursowe, godz. 20.00, film muzyczny; niedziela, 15 października, godz. 17.00, Koncert Galowy z udziałem Mieczysława Szczepniaka.

Dzieje papieru i papiernictwa, Muzeum Północno-Mazowieckie (ul. Dworna 22 c, tel. 86 216 28 16).

Bogata ekspozycja od materiałów poprzedzających wynalazek papieru. W czasie trwania wystawy, która będzie czynna do stycznia 2018 roku, istnieje możliwość zorganizowania warsztatów czerpania papieru.

Repertuar kin

Kino GCK w Grajewie: 13 i 15 października – „Niedoparki”, godz. 16.00 i „Mroczna wieża”, godz. 18.00. **Kino MOK Wysokie Mazowieckie:** 18 października – „Lego Ninjago. Film”, godz. 16.30; „Dwie korony”, godz. 18.00 i „Botoks”, godz. 13.45 oraz 19.45. **Kino MOK w Zambrowie:** 13 – 18 października – „Lego Ninjago. Film”, godz. 14.30; 13 – 15 października – „Botoks”, godz. 19.30; 16 – 18 października – „Na układy nie ma rady”, godz. 19.30; 15 – 18 października – „Na pokuszenie”, godz. 17.30.

Czyn niepodległościowy

„Powszechną w społeczeństwie wiedzę o tamtych czasach – tułactwie łomżan po Imperium Rosyjskim, w pierw po niedalekiej okolicy Puszczy Białowieskiej i Prużan, później Mińszczyźnie, Smoleńszczyźnie, wreszcie w stołecznych miastach Petersburgu i Moskwie, ogromnych trudach powrotu do siebie po 1921 roku – zatarły w pamięci kolejna, II wojna światowa, a następnie jałtańska rzeczywistość lat 1944 – 1989. Ogromnie więc ważnym jest podjęcie przez Muzeum w Drozdowie tematu „Czyn niepodległościowy ziemian łomżyńskich podczas I wojny światowej”, napisał we wstępie najnowszej publikacji Muzeum Przyrody prof. Józef Maroszek.

Wydawnictwo pod redakcją Marcina Rydzewskiego zawiera artykuły wygłoszone w czasie ubiegłorocznej konferencji naukowej, zorganizowanej przez Muzeum

pod tym samym tytułem w ramach cyklu „Spotkanie pokoleń w kręgu kultury ziemiańskiej”.

W centrum uwagi autorów znajdują się m.in. zagadnienia aktywności patriotycznej ziemian w guberni łomżyńskiej (Marcin Rydzewski), działalności społecznej ziemian w powiecie łomżyńskim (Marcin K. Schirmer), politycznego zaangażowania braci Lutosławskich (Tomasz Szymański), repatriacji w latach 1918-1924 i zaangażowania łomżan w pomoc powracającym z Rosji (Maria Bauchrowicz-Tocka). Opublikowane zostały także wspomnienia dotyczące rodziny Skarzyńskich ze Skarżyna-Abramów oraz wypowiedź Krystyny Witkowskiej (wnuczki Mariana Lutosławskiego).

Wydawnictwo „Czyn niepodległościowy ziemian łomżyńskich podczas I wojny światowej” znacznie wzbogaca historię regionalną. (m)

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): nie marnuj życia. Wykorzystuj podarowany Ci czas jak najlepiej potrafisz. Każdy dzień w tym tygodniu może przynieść Ci przynajmniej małą radość, w każdym będzie jakiś dar od Losu. Trzymasz się tego, co znasz, a jeśli zrobisz krok w nieznaną, może zdarzyć się coś niesamowitego.

BYK (21 IV – 20 V): otwórz się, a zobaczysz nowe możliwości. Jeśli przełamiemy lęk, staniesz na własnych nogach. Nie zmartwiaj się chwilowymi trudnościami, wszystko będzie dobrze. Także w uczuciach.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI): wspaniały czas na miłość, spotkanie kogoś bliskiego sercu albo odnowienie uczuć, które zaczęły przysychać. W pracy możesz stanąć przed wyborem. Gdy wybierzesz, idź za ciosem i zdobywaj, co Ci się należy.

RAK (22 VI – 22 VII): nie potrafisz znaleźć wyjścia z sytuacji, wszystko wydaje się nie do pokonania? Jeśli tak jest, to tylko lęk powstrzymuje Cię przed ułożeniem spraw. Rozwiąż więzy, jakie Cię spętały.

LEW (23 VII – 23 VIII): fantazja podpowie Ci niesamowite pomysły. Niektóre z nich są bardzo ambitne, ale wszystko jest możliwe, jeśli się ma niezachwianą wiarę. Los doda Ci sił. Nie pozwól, żeby Twoje marzenia były jak zamki na piasku, jak czegoś pragniesz, zbuduj to.

PANNA (24 VIII – 22 IX): pomyśl, jak ustabilizować Twoją sytuację, zwróć się do kogoś o poradę. W miłości potrzeba więcej stanowczości i zadbana o swoje potrzeby, nie pozwól, żeby ktoś mieszał się

między Tobą a ukochaną osobą.

WAGA (23 IX – 23 X): wszelkie sprawy, z którymi były problemy, teraz wreszcie zaczną się układać. Równowaga nastąpi w Twoich uczuciach, obejmie obszary zawodowe, poczujesz, że zmierzasz w dobrym kierunku. Zachowaj dobrą passę na dłużej.

SKORPIO (24 X – 22 XI): wróć wspomnienia z lat młodości, przypomnij Ci się szczęśliwe chwile i poczujesz nostalgię. Co jest Ci potrzebne, używaj ponownie, co Cię męczy, odpuść i zapomnij.

STRZELEC (23 XI – 21 XII): poświęć wystarczająco dużo czasu dla miłości, niech praca nie przesłania Ci jej. Nie bój się plotek ani nieżyczliwych ludzi, więcej Ci się wydaje, niż istnieje naprawdę.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): małe szczegóły poprawią jakość życia i napełnią Cię poczuciem komfortu. Twój związek zacznie dojrzewać i krystalizować się w coś naprawdę pięknego, wedle Twoich życzeń.

WODNIK (21 I – 19 II): mocno stąpaj po ziemi i myśl o praktycznych, przyziemnych sprawach. Nie bujaj w obłokach, zainteresuj się tym, co jest do zrobienia na teraz. Dobrze na tym wyjdiesz i znajdziesz uznanie w oczach kogoś, na kim Ci zależy.

RYBY (20 II – 20 III): czas, żeby obudzić się do życia i zacząć żyć z pełnym impetem. Pokonaj zniechęcenie i spróbuj odnaleźć w sobie radość, a zobaczysz jak będzie pięknie. Jeden mały krok naprzód pociągnie za sobą całą lawinę szczęśliwych okoliczności i wydarzeń.

Teatr doceniony za „Walizkę”

Specjalną statuetką za organizację 30 edycji Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Walizka, który jest jednym z najważniejszych i najbardziej prestiżowych przeglądów teatralnych organizowanych w tej części Europy i jednym z najstarszych festiwa-

li teatralnych w kraju, budującego pozytywny wizerunek Podlaskiego, uhonorowany został Teatr Lalki i Aktora z Łomży przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Białymstoku. Uroczystość odbyła się podczas XI Koncertu Izby w Operze i Filharmonii Podlaskiej.



Na kandydata do Złotego Certyfikatu Polskiej Organizacji Turystycznej został wybrany Szlak Tatarski

Najlepsi w turystyce

Kapituła Konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny 2017 Polskiej Organizacji Turystycznej ogłosiła listę nagrodzonych spośród 36 zgłoszonych: 1 miejsce – Festiwal Wielu Kultur i Narodów „Z wiejskiego podwórza” (zgłoszony do etapu ogólnopolskiego), 2 miejsce – Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kłuka w Ciechanowcu (zgłoszone do etapu ogólnopolskiego), 3 miejsce

– Wigierski Park Narodowy (zgłoszony do etapu ogólnopolskiego). Wyróżnione zostały: Folk on the Street, Puchar Polski Nordic Walking 2017, Międzynarodowy Festiwal Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej, Podlaskie Śniadanie Mistrzów, Białowieskie Drezyny, Festiwal Rock na Bagnie i Kładka edukacyjna i infrastruktura turystyczna w Waniewie.

Siłacze z Marianowa mistrzami z rekordem świata!

Rafał Biedrzycki i Daniel Gnатовski z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marianowie, którzy wystartowali w Mistrzostwach Świata Federacji GPC w Trójboju Siłowym Trutnov (Czechy), wrócili z trzema medalami i rekordem świata! Daniel zajął 1. miejsce w wyciskaniu sztangi leżąc, 4. miejsce w martwym ciągu. Rafał zdobył srebrny medal w wyciskaniu sztangi leżąc i i złoty medal w martwym ciągu. Tu wynikiem 260 kg ustanowił nowy rekord świata.

występ zaliczyła bramkarka Urszula Bałdowska, która broniła nawet w sytuacjach sam na sam. Największy wkład w zwycięstwo miała Amanda Szymborska, która rzuciła aż 12 bramek i została wybrana najlepszą zawodniczką GUKS w tym meczu. Dobry impuls do gry naszych zawodniczek wniosło wejście Katarzyny Sienickiej.

Po dwóch meczach Dwójka ma na koncie jedno zwycięstwo i jedną porażkę. W niedzielę, 15 października, nasz zespół zagra z MKS w Gnieźnie.

Nasi pomogli Nawałce

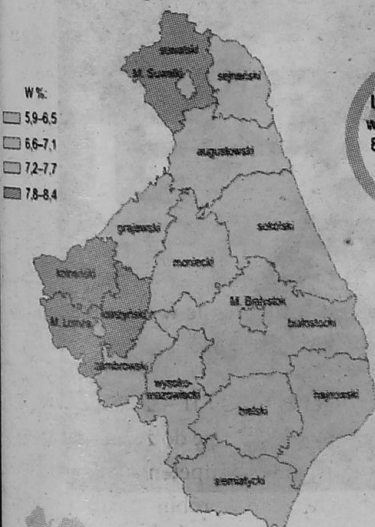
Reprezentacja Polski pojedzie w przyszłym roku do Rosji grać o piłkarskie mistrzostwo świata. Udział w ogromnym sukcesie zespołu trenera Adama Nawałki ma kilku graczy, wywodzących się z regionu: Maciej Makuszewski ze Szczuczyna oraz byli gracze Jagiellonii Białystok, Kamil Grosicki i Thiago Cionek.

Sukces szczypiornistek

„To była naprawdę solidna piłka ręczna w wykonaniu moich dziewczyn”, ocenił Janusz Świętoń, który ze Stanisławem Niedbałą prowadzi GUKS Dwójka Łomża, po pierwszej wygranej przed własną publicznością w I lidze w hali II LO. Bardzo dobry

Ile młodzieży uprawia sport w Podlaskiem?

Udział młodzieży w wieku 13–19 lat w ogólnej liczbie ludności według powiatów

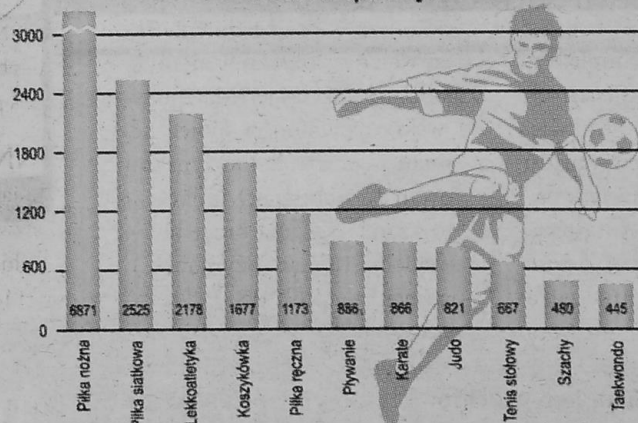


Liczba młodzieży w wieku 13–19 lat: 83,9 tys., tj. 7,1% ogółu ludności

Liczba dziewcząt w wieku 13–19 lat: 40,9 tys., tj. 48,8% ogółu ludności w tym wieku

Liczba chłopów w wieku 13–19 lat: 43,0 tys., tj. 51,2% ogółu ludności w tym wieku

Juniorzy uprawiający wybrane dziedziny i rodzaje sportu w klubach sportowych



Liczba uczniów gimnazjów dla dzieci i młodzieży: 32,2 tys., w tym 51,3% to chłopcy

Liczba uczniów zasadniczych szkół zawodowych dla młodzieży: 3,9 tys., w tym 71,7% to chłopcy

Liczba uczniów liceów ogólnokształcących dla młodzieży: 17,0 tys., w tym 36,7% to chłopcy

Uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych dodatkowo uczyli się najczęściej języka niemieckiego (6,3%).

Uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych obowiązkowo uczyli się głównie języków: angielskiego (98,3%), niemieckiego (46,3%) oraz rosyjskiego (27,0%).

Współczynnik skolaryzacji netto w gimnazjach (13–15 lat) wyniósł 89,67%, a w szkołach ponadgimnazjalnych (16–18 lat) – 87,46%.

Liczba uczniów techników dla młodzieży: 16,4 tys., w tym 63,4% to chłopcy

a Łącznie ze szkołami specjalnymi przysposabiającymi do pracy. b Łącznie z ogólnokształcącymi szkołami artystycznymi dającymi uprawnienia zawodowe. c Dla dzieci i młodzieży. U w a g a: Dane w zakresie liczby i udziału młodzieży w ogólnej liczbie ludności oraz juniorów uprawiających sport w klubach sportowych podano według stanu w dniu 31 XII, natomiast dane w zakresie edukacji – według stanu na początku roku szkolnego 2016/17.



NEXTO • PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE